



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johson, 1327 Snyder Ave., Philadelphia, Pa.
Prenumerata \$1.00 (5 Złoty) Rocznie

CO ZNACZY TO WSZYSTKO

„Czy nie możecie znamion: tych czasów rozeznąć?” — Mat. 16:3.
(Przedruk z Nr. 19 i 45 Ter. Prawdy; P. 1925, 134).

AŻEBY można lepiej zrozumieć nasz przedmiot wymaga bowiem to pewnego wyjaśnienia, a mianowicie: należy wyjaśnić znaczenie wyrażenia „to wszystko”, jakie jest zawarte w tytule niniejszego artykułu. W wyrażeniu „to wszystko” znajduje się myśl skrócona, odnosząca się do powodu nadzwyczajnych wypadków, jakie wydarzyły się między ludem w Prawdzie od śmierci brata Russell'a aż dotąd. A tekst załączony do tematu naszej rozprawy wyobrazą, że te rzeczy mają być uznawane, jako znaki czasów, na które powinniśmy zwrócić naszą uwagę, nasze wyrozumienie i naszą odpowiedzialność. Gdybyśmy nie uznawali, że te wypadki mają ważne znaczenie i że różnią się od zwykłych wypadków między ludem Bożym, wykazalibyśmy tem samem niezdolność do rozeznawania znaków czasów. A wyrozumienie takowych okaże się pomocą z wielu punktów zapatrywania, mianowicie z punktu pomagania nam do powzięcia inteligentnego i od Boga gwarantującego stanowiska ku tym rzeczom i wynikłym z tego skutkom.

(2) Nie można temu absolutnie zaprzeczyć, że nadzwyczajne wypadki wydarzyły się od czasu, gdy brat Russell nas opuścił. Gdy był między nami jeszcze w ciele, pokój był między nami. Byliśmy wówczas złączonym ludem. Miłowaliśmy jeden stół Prawdy; wyrabialiśmy jednego ducha społeczności; służyliśmy tej samej Prawdzie, tymi samymi sposobami. Były to rzeczywiście radosne dni uczy duchowej społeczności w budowaniu duchowem i służby Panu. Wszyscy mieliśmy jeden węzeł pokoju i jedności, jedną nadzieję wielkiego Powołania, jedną pracę służby, jednego Pana, jedną wiarę, jeden chrzest i tego samego Boga Ojca; a wszystko to było radością serc naszych. Lecz w wielu w powyżej wyszczególnionych punktach nastąpiły zmiany i już nie jesteśmy więcej złączonym ludem i w wielu wypadkach nie wierzymy na równo w te same nauki, jak przedtem. Niektórzy z nas odrzucili niektóre dawniejsze prawdy, a na miejsce ich przyjęli błędy. Tak samo wiele z dawniejszych praktyk niektórzy z nas usunęli, a na ich miejsce inne wprowadzili. Niektórzy z nas zbuntowali się przeciwko wielu naukom i zarządzeniom, jakie Pan dał nam przez „wiernego sługę”. Wodzowie i nauczyciele między nami,

prawdziwi i fałszywi, rozdzielili nas; i dlatego widzimy, jak wiele rzeczy wypełniło się między nami, które mają wielką wagę.

(3) Dla niektórych te rzeczy mają ważne znaczenie z powodu nadzwyczajnych wypadków, lecz nie mogą w tem, dopatrzeć się żadnego biblijnego znaczenia. Lecz, drodzy bracia i siostry, wiele wypadków mających mniejsze znaczenie było pokazanych w Biblii. dlatego uważamy, że i te wypadki muszą być również pokazane w Biblii. I dlatego wierzymy z dowodów, że i te wypadki są biblij-

nie wykazane. Ponieważ fakta wykazują nam, że należą do najważniejszych zdarzeń jakiegokolwiek okresu czasu między ludem Pańskim, nie byłoby właściwą i według Biblii harmonijną rzeczą, gdyby one nie były wykazane w Piśmie świętem. Czy nie przypominamy sobie Pańskiego upewnienia, że wszystkie rzeczy Jego Planu objawia Słowo ludowi przez Jego słowo? (Amos 3:7). Jeżeli to jest prawda, natenczas powinniśmy spodziewać się, że nie-które biblijne proroctwa i figury będą odnosiły się do tych tak ważnych wydarzeń. Jeżeli serca nasze są pragnącemi, pokornemi, szczeremi i świętymi (poświęconemi), to ostatecznie będziemy z pomiędzy tych, którym biblijne znaczenia tych wypadków zostaną odsłonięte. Wierzymy, że między

innymi rzeczami znajdują się tam szczególnie trzy części myśli biblijnej, które wypełniają się w tych tak ważnych wypadkach pomiędzy ludem Bożym od czasu opuszczenia nas przez „Onego sługę”. Zobaczymy przy pomocy Bożej co to za trzy tak wielkie wypadki.

(4) Pierwszym z tych wielkich biblijnie wzmiankowanych wypadków jest rozdzielenie ludu Bożego w 1917 - roku. na dwa główne podziały: 1) na zwolenników Towarzystwa pod obecnym zarządem i 2) na innych, niebędących pod obecnym zarządem Towarzystwa. To rozdzielenie w pozaobrazie zgadza się we wszystkich szczegółach z typem rozdzielenia się między Eliaszem a Elizeuszem. Zauważmy dobrze, to porównanie. Wszyscy przypominamy sobie, że brat Russell wykazał nam, że przyjscie Eliasza i Elizeusza do Jordanu figurowało, że tak ci, co zatrzymali woje korony jak i reszta ludu w Prawdzie, gdy doszli do roku 1914-go zasądziła Chrześcijaństwo na gniew wielkiego

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE. - 2. PIOTRA 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Tom XII. Maj 1933 No. 3.
A. D. 1933 — A. M. 6061

Co znaczy to wszystko	34
Bunt	36
Odwiązanie Kozła Azazela	38
Pytania do powyższego przedmiotu	40
Wieczera Pańska	41
Złudzenie na Rok 1925	42
Tymczasowe i Ożywione Usprawiedliwienie	43
Przedmowa do Tomu VI	44
Odpowiedzi na zapytania	45
Do ogólnego zainteresowania	48

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSUSA” — TYTUS 2:13

ucisku Uderzenie Jordanu przez Elijasza wyobraża, że zachowujący swe korony strofowali chrześcijaństwo od października 1914-go do listopada 1916-go roku - za jego wielkie grzechy, które doprowadziły do światowej wojny; gdy zaś bezczynność Elizeusza, czyli nieuderzanie z Eliaszem lecz tylko chodzenie i obecność z nim, wyobraża poświęconych, nie należących do Maluczkiego Stadka, którzy albo wcale lub też tylko chwilowo brali udział w strofowaniu grzechów chrześcijaństwa, którzy tylko sympatyzowali z pozaobrazowym Eliaszem w jego pracy. Przejście proroków przez Jordan sucho wyobraża, że obie klasy zostały nieuszkodzone. Te wypadki odbyły się od jesieni 1914-go do jesieni 1916-go roku. Chodzenie i rozmawianie Elijasza i Elizeusza po przejściu Jordanu, aż do ich rozdzielenia wyobraża spokojną społeczność wszystkich poświęconych w Słowie, pracy i Duchu Pańskim, aż do czasu, gdy nastąpiło rozdzielenie. I jak spokojna i miła społeczność osobista Elijasza i Elizeusza została przerwana przy ich rozdzieleniu, tak też i zgodność ich ducha czyli umysłu została zachwiana, przy rozdzielaniu w lecie 1917-go roku, z punktu zapatrywania na mówcze narzędzie do świata, pomiędzy tymi co zatrzymali swoje korony, a tymi, co je utracili. Drodzy bracia i siostry, nie zapominajmy o tem, że nasz drogi brat Russell przepowiedział o tych rzeczach w styczniu roku 1916-go, że od tego czasu za nieco więcej aniżeli jeden rok, można spodziewać się rozdzielenia, a z wypełnionych faktów widzimy, że rzeczywiście nastąpiło to za półtora roku. - Z. 1916, 39, kol. 2, par. 2.

(5) Że to podanie jest prawdziwym, fakta tego jasno dowodzą. Wszyscy musimy przyznać, że znajdowała się spokojna i przykładowa społeczność w Kościele w ogólności zaraz po pierwszym uderzeniu do lata 1917 roku. Wszyscy musimy przyznać, iż ta spokojna społeczność została rozzerwana w lecie 1917 roku, przez największe rozdzielenie, jakiegokolwiek zdarzyło się między Pańskim poświęconym ludem. Wszyscy musimy jeszcze przyznać, że rozdzielenie podzieliło lud Pański na dwie klasy: 1) na zwolenników pod obecnym zarządem Towarzystwa i 2) na innych nie należących pod obecny zarząd Towarzystwa. Dlatego też załamanie się społeczności między ludem Bożym i rozdzielenie go na dwie klasy po pozaobrazowym pierwszym uderzeniu wód Jordanu, musiało być dawno spodziewanem i przepowiedzianem rozdzieleniem pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza, ponieważ nie mogło być żadnej niezgody między nimi, aż po pierwszym uderzeniu Jordanu, a późniejsza niezgoda musiała być ich rozdzieleniem. Na ten wniosek zgadzają się wszystkie wypadki, jakie się wydarzyły, tak przed rozdzieleniem, w czasie rozdzielenia, jak i po rozdzieleniu, będące w zupełnej zgodzie pozafigurą z figurą. Powyżej pokazaliśmy harmonję w wypadkach obrazu i pozaobrazu przed rozdzieleniem. Przypatrzmy się teraz w krótkości towarzyszącym i następującym po sobie wypadkiem. Naprzód zegzaminujmy towarzyszące wypadki.

(6) Tak jak obaj prorocy szli z sobą w zgodzie, rozmawiając, aż wóz ognisty i konie nadeszły nagle i ich rozdzieliły, tak też Maluczkie Stadko, jako Boskie mówcze narzędzie do świata i reszta poświęconego ludu szli i rozmawiali razem w miłej społeczności, aż pozaobrazowy ognisty wóz i konie wjechały między nich i rozdzieliły. W symbolach Biblijnych wozy wyobrażają organizacje. (Zobacz Bereański komentarz na 2 Moj. 14:9; Izaj. 31:1, itd.) Wóz Izraelski trafnie wyobraża najważniejszą organizację między ludem Pańskim - Watch Tower Bible and Tract Society - Towarzystwo Strażnicy, które zawsze było większem nad Peoples Pulpit Association (Towarzystwo Kazalnicy Ludowej) i nad International Bible Students Association (Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego), jako organizacje. Ognistość wozu wyobraża próby, w które Towarzystwo składające się z Zarządu i jego urzędników dostało się z powodu prezydenta Towarzystwa, który sobie przywłaszczył autorytet nad zarządem, a mianowicie, że mieszał się w nieswoje rzeczy, szczególnie do naszej pracy, jako specjalnego przedstawiciela zarządu w Brytanji i że nas bez żadnego autorytetu

lub wiedzy zarządu z naszego stanowiska odwołał. To przywłaszczenie sobie władzy i inne przywłaszczające postęпки prezydenta Towarzystwa pobudziły większość zarządu do wysiłków, aby usunąć jego władzę, jako takiego i jego przywłaszczoną kontrolę. Ten postępek większości zarządu dał sposobność prezydentowi wyrzucić tych czterech dyrektorów. Te wypadki były wielką próbą dla Towarzystwa, składającego się z zarządu i jego urzędników i dlatego jest pozaobrazowym ognistym wozem. Konie w symbolach Biblijnych wyobrażają nauki świeckie lub religijne. (Zobacz komentarz na Izaj. 31 :1 ; Obj. 6:2; 19:14). Przepuszczalnie prawne, lecz rzeczywiście nieprawne nauki, które prezydent Towarzystwa twierdził, że on był zmuszony wyrzucić tych czterech dyrektorów (którzy chcieli zakończyć jego bezbożne ambicje i uzurpacje), a na ich miejsce umieścić innych czterech fałszywych, jest wyobrażone przez konie - nauki; a ognistość ich wyobraża przechodzących (doświadczających) ogniste próby. Jeźdźcy, to obecny zarząd - prezydent Towarzystwa, jego specjalny reprezentant i sekretarz skarbnik. Ci więc urzędnicy wszczepili te właśnie nieprawne doktryny w taki sposób, aby srogo doświadczyć zarząd jako organizację, przed całym Kościołem, dzieląc go na dwie części - na tych po stronie większości pierwotnego prawdziwego zarządu i na tych po stronie obecnego zarządu. Nie możemy temu zaprzeczyć, że ta kombinacja rzeczy - nieprawne doktryny i ciężko doświadczonych członków rady - z powodu (pędzącego wozu) pustoszącej władzy obecnego zarządu, rozpoczęło się dzielenie Kościoła, zmuszając braci, aby zdecydowali, czy są za lub przeciw obecnemu zarządowi i aby raz zakończyć spokojną społeczność, współdziałalność i miłość między Maluczkiem .Stadkiem a resztą poświęconych w Prawdzie. Od tego czasu jak to rozłączenie zaczęło postępować, około 10.000 było po jednej i około 30,000 do 40,000 po drugiej stronie, a to niewątpliwie jest pozaobrazem rozdzielenia między Eliaszem i Elizeuszem.

BYŁ TO JEDYNY CZAS DO ROZŁĄCZENIA.

(7) Jeżeli rozłączenie z roku 1917-go, które nastąpiło po pierwszym uderzeniu Jordanu i po miłej społeczności ludu Pańskiego po uderzeniu, nie jest rozłączeniem pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza, jak więc może być jeszcze jedno czyli drugie rozłączenie pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza, jeżeli Kościół już teraz jest tak mocno podzielony? Jedyne możliwy czas na rozdzielenie pozaobrazów Elijasza i Elizeusza znajduje się tam gdzieśmy je wskazali. Wszystkie fakta są z tem zgodne i nie mogą w żaden sposób być inaczej zastosowane. Zwolennicy Towarzystwa, gdy zobaczyli, że powyżej podane fakta zupełnie zgadzają się z figurą i pozafigurą Elijasza i Elizeusza, wtenczas, aby mogli ująć miana czyli nazwy Wielkiego Grona, zmusili Strażnicę, aby porzuciła pogląd (wrozumienie) Br. Russell'a, a na miejsce tegoż wymyśliła dwa nowe poglądy. Tak samo P. B. I. (Pastoralna Biblijna Instytucja) odrzucając nauki Brata Russell'a na te typy, również błędnie naucza, widząc, że już nie może być żadnego rozdzielenia pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza, a nie chcąc przyjąć wypełnionych faktów tego pozaobrazu, utracili całkiem wiarę na te rzeczy i twierdzą, że ten typ niema żadnego wypełnienia się w pozaobrazie. Takie więc twierdzenie tych dwóch grup, zostających w wielkich błędach z powodu odrzucenia tych i wiele innych prawdziwych nauk Brata Russell'a jeszcze więcej potwierdza prawdziwość powyższego wypełnienia się owego prorocтва.

(8) Gdy patrzymy na wypadki po rozłączeniu ludu Pańskiego w roku 1917. możemy znów zauważyć stosowność naszego wrozumienia zaraz po rozdzieleniu pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza. Wołanie Elizeusza: „Ojcie mój! - Ojcie mój!” - wyobraża, jak zwolennicy Towarzystwa dyskutując nad ogólną sytuacją, dziwili się i ubolewali nad tem, że tak wybitni bracia jako wodzowie klasy Elijasza i ich towarzysze, mogli być odłączeni od nich i obwinieni, że chcą zniszczyć Towarzystwo. Wołanie Elizeusza „Wozie Izraelski” - wyobraża, jak zwolennicy Towarzystwa uznawali, dziwili się i ubolewali przy każdej

dyskusji i prowadzili agitacje dla Towarzystwa ich przypuszczalnego przewodu, że się znajdowało w takich próbach i przypuszczalnym niebezpieczeństwie, a jego wołanie „i jazdo (jeźdźcy) jego”, wyobraża, jak zwolennicy Towarzystwa uznawali, dziwili się, ubolewali, dyskutowali i agitowali za obecnym zarządem, że dostał się w takie kłopotliwe położenie. Tak więc możemy widzieć, że rzeczywiście zwolennicy Towarzystwa, pozaobrazowy Elizeusz, podnieśli takie trzykrotne wołanie w pozafigurze.

(9) Można więc zauważyć, że przed wyrażeniem swego trzykrotnego wołania jest powiedziane: „Co Elizeusz widząc...” 2 Król. 2:12. W angielskim upoważnionym przekładzie jest podane w tem miejscu: A Elizeusz widział to. W hebrajskim nie jest podane, że widział. Jednak jesteśmy tego mniemania, że do słowa „widząc” powinno być dodane słowo „go”, ponieważ zdanie: „Elizeusz widząc go wołał” jest zgodne z tym faktem, że do czasu ich rozłączenia Elizeusz widział czyli uznawał Eljasza. Ponieważ, aby się mógł Elizeusz stać jego następcą, Eljasz dał mu za warunek, iż miał go widzieć aż do ich rozdzielenia (2 Król. 2:10,12). To pokazuje fakt, że klasa Elizeusza uznawała klasę Eljasza, jako Pańskie mówcze narzędzie do świata aż do czasu rozłączenia. A wyrażenie „i nie widział go więcej” (wiersz 12) wskazuje na fakt, że Elizeusz po rozłączeniu już nie uznawał Eljasza jak przedtem i wyobraża fakt, że pozaobrazowy Elizeusz nie uznaje już więcej pozaobrazowego Eljasza tak jak przedtem. Jak wyraźnie to się spełniło. Wierni już nie są poważani przez zwolenników Towarzystwa. W miejsce tego zwolennicy Towarzystwa wprowadzili przestrożę przeciwko wiernej klasie Eljasza „Unikajcie takowych”.

(10) Elizeusz, rozdarłszy szaty swoje na dwie części, wyobraża gwałt dwoistego umysłu (Jakób 1:8) uczyniony zacności charakteru zwolennikom Towarzystwa z powodu złego, które popełnili w czasie rozdzielenia, ponieważ mocno pogwałcili Prawdę i Sprawiedliwość przez ich postępowanie przy rozdzieleniu. Spadnięcie płaszcza z Eljasza wyobraża puszczenie władzy, jaką wierni posiadali, jako Boskie mówcze narzędzie do świata. To spełniło się przez ich przedstawicieli pięciu dyrektorów - puszczających władzę kontrolerstwa nad różnymi agencjami i finansami, przez które praca była wykonywana, z powodu grabieży tejże władzy przez uzurpatorów. Wzięcie płaszcza przez Elizeusza wyobraża zwolenników Towarzystwa biorących kontrolę nad pracą. Powrót Elizeusza do Jordanu wyobraża zwrócenie uwagi zwolenników Towarzystwa na publiczną pracę w chrześcijaństwie, które było zasadzone na gniew czasu ucisku. To iż stanął przy Jordanie, wyobraża ich przygotowanie się i gotowość do pracy ku ludowi; a jego uderzenie Jordanu wyobraża strofowanie chrześcijaństwa za jego grzechy, przez VII-ty tom, wykłady, rozmowy i gazetki o upadku Babilonu. Te ich czynności weszły w ruch około jesieni 1917 roku i tak następowały po rozdzieleniu, które było w lecie tego samego roku. Tak więc widzimy wypadki przed, wśród i po rozdzieleniu, które zgadzają się całkowicie ze sobą a typem, jak można się było tego spodziewać między figurą a pozafigurą.

(11) Jest to bardzo łatwo dla nas dowiedzieć się, kto jest pozaobrazowym Elizeuszem. Jak w typie Elizeusz posiadał płaszcz po rozdzieleniu, tak też w pozafigurze ta klasa musi być pozaobrazowym Elizeuszem, która posiada płaszcz pozaobrazowy po rozłączeniu. Płaszcz wyobraża władzę, jako mówcze narzędzie do świata. Tą władzą były czynniki takie, jak literatura Prawdy, rodzina w Betel, pielgrzymi, kolporterzy, ochotnicy i finanse, przez które można było wykonywać pracę. Kto więc miał, posiadał i kontrolował temi władzami po rozdzieleniu? Bez wątpienia ci, którzy pozostali z Towarzystwem i którzy przez ich przedstawicieli - „obecny zarząd” - nowy zarząd itd. prowadzili pracę. Dlatego ci muszą być pozaobrazowym Elizeuszem.

(12) Powtarzamy: doskonała zgodność między typem i naszym wyrozumieniem pozaobrazu zmusiła prezydenta Towarzystwa (aby ująć miana przewodcy Wielkiego

Grona) - do odrzucenia poglądu-i wyrozumienia Brata Russell'a odnoszącego się do obrazu Eljasza i Elizeusza, ponieważ nasze wyższe wyrozumienie wykazuje rzeczywiste wypełnienie się pozaobrazu około tych faktów, które Brat Russell przepowiedział, że miały się niebawem po jego śmierci wypełnić. To samo było przyczyną, że P. B. I., aby ująć od wniosku, że Pan używał nas, jako specjalnego przedstawiciela pozaobrazowej klasy Eljasza przy rozdzieleniu i udzielił nam Prawdy względem wypełnienia się proroctwa o rozdzieleniu Eljasza i Elizeusza, że prezydent Towarzystwa był specjalnym przedstawicielem klasy Elizeusza przy rozdzielaniu i który miał dać błąd na ten przedmiot - przestała wierzyć w pozaobrazowy charakter rozdzielenia Eljasza i Elizeusza. Te dwa fakty dowodzą prawdziwości powyżej od nas podanego pozaobrazowego wypełnienia się. O tem pisaliśmy w Teraźniejszej Prawdzie w Nr. 1-ym i 27-ym, do których odsyłamy naszych czytelników. To wyrozumienie daje rzeczywiście biblijne, rozumne i faktyczne wyjaśnienie rozdzielenia między ludem Pańskim podczas 1917 roku. Drodzy Bracia i Siostry, czy nie możecie znamion tych czasów rozemnać?

BUNT.

(13) Druga część znamienych wypadków wydarzyła się od czasu, gdy Brat Russell odszedł za drugą Zasłonę: 1) Bunt przeciwko Pańskim naukom i zarządzeniom danych przez „Onego sługę” był uczyniony ze strony różnych wodzów, którzy przez ich sprzymierzeńców byli popierani; i 2) ustawiczne sprzeciwianie się tym buntom przez tych, którzy byli wierni tym naukom i zarządzeniom, odciągając dlatego społeczność kapłańską od nich. Nie można temu zaprzeczyć, że 1) bunt przeciwko naukom i zarządzeniom Pańskim, danym przez „wiernego sługę” został przez pewnych wodzów i wielu ich sprzymierzeńców uczyniony i 2) że wierni sprzeciwiali się temu, aż w końcu byli zmuszeni zerwać z nimi społeczność kapłańską. Ten bunt zaczął się w Brytanji przez braci Sheam i Crawford, którzy chcieli zarządzenia Brata Russell'a w przybytku i Betel tam wywrócić. W tym buncie otrzymali pomoc od swych sprzymierzeńców. Temuśmy się stale sprzeciwiali, aż ich upór przyczynił się do wycofania od nich naszej Kapłańskiej społeczności. W Ameryce teraźniejszy zarząd spiskował, aby wszelkie władze Brata Russell'a, pomimo sprzeciwu czarteru i testamentu, oddać prezydentowi Towarzystwa. Temu spiskowi sprzeciwiła się tak zwana „opozycja”. Konspiratorzy zemścili się, przez wyrzucenie większości zarządu, odbierając nam sposobność do służby, wyganiając nas i innych z Betel i oczerniając w najgorszy sposób fałszywie przed całym Kościołem przez ich organ. „Przesiewanie Żniwa”, po konwencjach, przez pielgrzymów i korespondencję po całym świecie. Nieco później bracia po stronie braci Sturgeon i Ritchie z zazdrości podnieśli bunt przeciwko nam, że sprzeciwialiśmy się buntującym i że Pan udzielił nam Prawdy odnośnie pozaobrazowego Eljasza i Elizeusza.

(14) W rok później, czyli w roku 1918, stowarzyszenie P. B. I. na wzór obecnego zarządu Towarzystwa zbuntowało się przeciwko zarządzeniom Pańskim odnośnie pokarmu na czas słuszny, oprócz tego starało się wprowadzić korporację w Kościele do prowadzenia pracy. Temu my i nasi przyjaciele sprzeciwialiśmy się, aż w końcu uważaliśmy za stosowne wycofanie naszej społeczności kapłańskiej. Następnie bracia w „Standfast” rozpoczęli bunt przez pochwalanie buntu Towarzystwa do Wielkanocy roku 1918, zniechęcili się do dalszej walki z Towarzystwem, oprócz „pocieszania braci”, a natomiast zwalczania pracy Epifanicznej. Dalej Olsoniści zbuntowali się z powodu ich fałszywych nauk z księgi Objawienia i innych, a również, że ich przewodcy chociaż nie byli postanowieni pielgrzymami przez „Onego sługę”, to jednak twierdzili, że mają prawo do nauczania całego Kościoła, atakując pracę Epifanji, ataki były odpierane, aż w końcu byliśmy zmuszeni wycofać od nich naszą społeczność Kapłańską. Ostatecznie ci po stronie brata Hirsha zbuntowali się przeciw niektórym zarządzeniom Brata Russell'a odnośnie ćwiczenia zdolnych

członków w zgromadzeniu, którzy mieli stać się w przyszłości starszymi, przeciw temu, że tylko członkowie spłodzeni z Ducha mają prawo do głosowania w Kościele, i przeciw niektórym prawdom Epifanii odnośnie traktowania Lewitów. Tu także wierni sprzeciwiali się, aż w końcu społeczność kapłańską musieli od nich wycofać.

(15) W dwóch poprzedzających paragrafach początku buntu w ośmiu grupach są podane. Lecz buntownicy nie ograniczali się jedynie do tych wyżej wspomnianych buntów, lecz jeszcze dalej postąpili w zło. Wydawcy Strażnicy, a mianowicie ich wódz, prezydent Towarzystwa, zaczął usuwać kolejno różne nauki Brata Russell'a, a na ich miejsce błędne i fałszywe wprowadzać, np. na Elijasza i Elizeusza, na tymczasowe usprawiedliwienie, na Młodocianych Świętych, na różne przypowieści, na jubileusze itd. aż literalnie setki błędów zostało wprowadzonych, a setki tłumaczeń i nauk Brata Russell'a zostało odrzuconych. Do tego stopnia zmienili jego zarządzenia względem pracy, że już nie można wcale zauważyć, co by miało jeszcze być pozostałością pracy Pastora Russell'a. P.B.I. po pierwszym buncie postąpiła w dalsze zło. Przyjęli charter (wymawia się czarter, jest to pozwolenie na prowadzenie przemysłowo - handlowego interesu w Anglii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn.), który żadnym sposobem nie zgadza się z charakterem kontrolującym korporację pomiędzy ludem w Prawdzie. Co się dotyczy kwestji doktrynalnych - odstąpili w głównych częściach od Objawienia i Daniela, a całą chronologię przyjęli z nominalnego kościoła, a Brata Russell'a już nie uznają za „Onego Sługę”. Podobnie inni oprócz powyżej wspomnianych buntowników, przydali jeszcze i więcej błędów do ich pierwotnego buntu.

(16) W każdym wypadku my jak i nasi przyjaciele sprzeciwialiśmy się tym wszystkim buntom. Artykuły Terażniejszej Prawdy wyjaśniają błędy ich doktryn i zło w praktyce. W każdym wypadku uzdolnił nas Pan do zbijania tych błędnych doktryn i do strofowania błędzących. Tak stanowczo broniliśmy Prawdy i jej zarządzenia i zasady, zbijając ich błędy i ich zasady i zarządzenia, że nawet niektórzy buntujący się bracia musieli przyznać, że silnie i ustawicznie bronimy nauk i zarządzeń Brata Russell'a. Nasz postępek w tym względzie został fałszywie przedstawiony przez buntowników, którzy na początku chcieli nam robić zarzuty na naszą obronę Prawdy. Jednak odpowiedź nasza tak kompletnie pobili ich niewłaściwe odpowiedzi, że zupełnie zaniechali nam odpowiadać, twierdząc, że chcą być po stronie pokoju i nie chcą nic mieć do czynienia z kontrowersją, a przez to pragną pokazać swą cichość w przeciwieństwie, jak to oni mówią, do naszego spornego ducha. Czy nasz Pan lub Brat Russell i inni wierni słudzy Prawdy milczeli, gdy ich przedstawienia naukowe były atakowane, krytykowane, a natomiast błędy wprowadzano?. (Micheasz 5:5,6). Zapewne, że i oni działali w ten sam sposób pod podobnymi okolicznościami, a nie jak ci buntownicy.

(17) Lecz jakie jest znaczenie, tych buntów i naszego stałego sprzeciwiania się? Jakie wrażenie uczyniły te rzeczy na lud Pański? Odpowiadamy, że takie bunty stosują się do Kozła Azazela, a sprzeciwianie się, tym buntom stosują się do ciągnięcia Kozła Azazela przez Najwyższego Kapłana, od drzwi Przybytku do bramy dziedzińca. Ten przedmiot określiliśmy szczegółowo w Terażniejszej Prawdzie w Nr. 16 i 51. Że grzech Wielkiego Grona, jest rewolucją, buntem czyli oporem jest więc jasnym z Psalmu 107:10,11, które to wiersze zacytujemy wyjaśnimy, podając wprawdzie krótkie streszczenie tego całego Psalmu Wiersze 1-9 stosują się do Maluczkiego Stadka; 10-16 do Wielkiego Grona; 17-22 do cielesnego Izraela, podczas i przy końcu wielkiego ucisku; 33-38 do warunków Tysiąclecia i ludzi; 39-42 do złych i dobrych podczas krótkiego czasu przy końcu Tysiąclecia; a 43 wiersz pokazuje, że ktokolwiek zrozumie ten Psalm, będzie rozumiał Boski Plan odnoszący się do rodzaju ludzkiego. Teraz wyjaśnimy wiersze 10, 11, jak następuje: „Którzy siedzą w ciemności (w

błędach, w które Pan dozwala, aby Wielkie Grono wpadło; będąc w rękach Azazela) i w cieniu śmierci (w niebezpieczeństwie wtórej śmierci, do której ich samowola może łatwo doprowadzić) ściśnieni będąc nędzą (szatańską pokusą-1 list Piotra 5 :8,9) i żelazem (silnymi węzłami samolubstwa, światowości i grzechu); przeto, że byli odpornymi (buntownikami) wyrokom (naukom) Bożym, a pogardzili (znieważyli, nie uznawali za cenne i dlatego zaniedbali) radą Najwyższego” - (Boski Plan składa się z różnych Prawd, faktów i zarządzeń, a odrzucenie którejkolwiek części Planu równa się wzgardzeniem całego . Planu Bożego (Jakób 2:10). Zapewne, że usunięcie zarządzeń w pracy Pańskiej, danych przez „onego sługę”, jest wzgardzeniem rady Pańskiej. (Planu Jego).

(18) Powyższy ustęp omawia o Wielkim Gronie. Obwinia ich: - 1) o opór przeciwko naukom Pańskim i 2) o wzgardzenie Jego zarządzeniami. Ten ustęp wyraźnie mówi, że odrzucenie różnych nauk i zarządzeń Pańskich jest grzechem - mianowicie objawionym grzechem Wielkiego Grona. Bunt jest tym, który ich objawia i pokazuje, że są grzesznymi. Podług tego ustępu Pisma Świętego tylko wtenczas możemy wiedzieć, czy Nowe Stworzenie jest w Wielkim Gronie, jeżeli buntuje się przeciwko naukom i zarządzeniom Pańskim. Nie możemy być pewni utracenia korony z powodu innych grzechów, jak tylko z powodu buntu, ponieważ nie możemy sądzić, jaki stopień innego złego doprowadza do utraty korony; lecz jeżeli Nowe Stworzenia buntują się przeciwko Pańskim naukom i zarządzeniom, jesteśmy (z powodu ich buntu) poinformowani od Pana, że tacy utracili swoje korony i przez to znaleźli się w Wielkim Gronie. My nie sądzimy ich wcale, ale Pan jest tym, który podaje nam tę informację z Psalmu 107:10,11. Sam Bóg przez ich postęпки sądzi ich; i jak nam zostało wyjaśnione przez ten wyjątek Pisma Świętego, że Bóg za pomocą ich buntu, objawia ich wiernym jako Lewitów czyli członków Wielkiego Grona. - Powtarzamy jeszcze raz: My ich wcale nie sądzimy, jeżeli z powodu ich buntu jawnego mówimy, że są członkami Wielkiego Grona. My tylko powtarzamy Boski sąd nam udzielony, który przez ich bunt został nam objawiony. Drogi nasz: Brat Russell nauczał, że do rozdzieleniu pozaobrazowego Elijasza i Elizeusza i przed opuszczeniem świata przez klasę Elijasza, wierni mieli wiedzieć, którzy członkowie mieli być Wielkiem Gronem, jak następujący wyjątek z angielskiej Strażnicy z roku 1916 str. 264 dowodzi: „Dopiero po uderzeniu wód Jordanu - rozdzieleniu ludu przez poselstwo Prawdy i władzy płaszcza Elijasza - rozłączenie Kościoła na dwie klasy nastąpi”. **Potem klasa Elijasza, Maluczkie Stadko, wyraźnie będzie objawione, odznaczy się i odłączy od klasy Wielkiego Grona.** Zapamiętajmy sobie, że przyczyną rozłączenia będzie wóz ognisty, ciężkie doświadczenia sądu Bożego, które klasa wybranych przyjmie z gotowością, zaś klasa Elizeusza złęknie się przesładowania; lecz niema to znaczyć, żeby miała wrócić się .do grzechu, lub zaprzecić się Boga. Może być, że, nieco później wichur (anarchji) sprowadzi „przemianę” klasy Elijasza.”

(19) Powtarzamy to aż myśl tą będzie gruntownie pojęta: Ich bunt przeciw Boskim naukom i zarządzeniom objawia ich wiernym z Maluczkiego Stadka, jako takich, którzy utracili korony. Tą wiedzą jest na to potrzebna wiernym, aby, wiedzieli, którzy są utracuszami koron i aby im mogli służyć; bez tej wiedzy wierni nie mogliby rozumnie prowadzić człowieczeństwo Kozia Azazela od drzwi Przybytku do bramy dziedzińca i oddać ich przeznaczonemu człowiekowi, który ich później pozostawi w rękach Azazela (3 Moj. 16:20-22). Jak mogliby wierni bez tej wiadomości uznawać ich jako nieznajdujących się już więcej w Świątynicy, lecz jako Lewitów na Dziedzińcu, którzy oni z ich Głową i Panem poświęcają ich do pracy Lewickiej? (4 Moj. 8:13: porównaj 8:5-26). Jeźliby synowie Aarona nie mogli widzieć Lewitów znaczyliby, że byliby ślepyimi a ślepotą byłaby przeszkodą do dostąpienia stanu kapłańskiego - i dlatego nie mogliby usługiwać przy poświęce-

niu Lewitów 3 Moj. 21 :16-24. których z Aaronem oczyszczali i poświęcali do służby Lewickiej. Tak samo dzieje się w pozaobrazie, podczas oczyszczania i poświęcania się Wielkiego Grona, jako pozaobrazowych Lewitów, nie tylko Najwyższy Kapłan Jezus, ale i podkapłani oczyszczają i poświęcają Wielkie Grono, jako Lewitów i dlatego podkapłani byliby duchowo ślepy i niezdolnymi do tej służby, gdyby nie mogli tego zauważyć i rozpoznać Wielkiego Grona. Przeto , drodzy Bracia i Siostry, niechaj już nikt więcej nie mówi, iż my popełniamy zakazane sądenie, jeżeli oznajmiamy czyli powtarzamy objawiony Sąd Pański, że Wielkie Grono jest buntowniczym z pośród nowych stworzeń.

ODWIĄZANIE KOZŁA AZAZELA.

(20) W krótkości zobaczymy obraz Kozła Azazela (3 Moj. 16:20-22) i zauważmy zgodność figury z pozafigurą. Że Kozioł Azazela (fałszersz) był przywiązany do drzwi Przybytku, pokazane jest w hebrajskim słowie (wyrażeniu) „postawić” (3 Moj. 16:7), to znaczy na jednym miejscu pozostawić. Jeden Kozioł, widząc jak Najwyższy Kapłan zabijał innego Kozła i jak wchodził i wychodził z miejsca Najświętszego przynajmniej dwa razy, przeto nie stałby spokojnie wśród takich poczynań i okoliczności około godziny czasu, gdyby nie był przywiązany. Według świadectwa Piramidy, ostatni członek klasy Kozła Pańskiego został położony na ołtarzu ofiarnym 16-go września 1914. Krótko potem Najwyższy Kapłan świata, Jezus i wiemy Jemu Kościół zaczęli wyznawać grzechy chrześcijaństwa, które słyszało Wielkie Grono. To wyznawanie jest jeszcze pokazane w innych obrazach jak np. w Eliaszowym uderzeniu Jordanu, w pierwszej walce Gedeona i w wzięciu królów i szlachty przez świętych (Psalm 149: 5-9). Jest więc pewną rzeczą, że od Fort Worth Konwencji (18-20 września 1914) aż do listopada 1916 wielki nacisk był kładziony na wyznawanie grzechów chrześcijaństwa, które sprowadziły światową wojnę. Sama wojna była sposobnością do takich czynności. Wyznawanie było dokonywane przy pomocy kazań Brata Russell'a. ogłaszanych w gazetach, przez wykłady wygłaszane tak przez niego, jak i przez jego pielgrzymów, przez kolporterowanie IV tomu, oraz przy pomocy pracy ochotniczej tj. przez rozpowszechnianie gazetek, z takimi przedmiotami jak np. „Uciśnienie narodów poprzedzi Armagedon”, „Warunki przez ludzi nie uleczalne”, „Dlaczego finanse drżą?” „Ordynacja kleru jest oszustwem”, „Świat w Ogniu” itd. Wielkie Grono nie wytrzymało w tej pracy wiernie aż do końca. Słyszeli tylko jak ta praca była wykonywaną, tak jak i Kozioł Azazela słyszał Aarona wyznawającego (ogłaszającego) grzechy nad nim.

(21) Jak w typie, następujący krok był odwiązaniem Kozła Azazela, tak też pozaobrazowy Kozioł Azazela był odwiązany, czyli otrzymał więcej wolności. To stało się z dwóch okoliczności: (1) Że Najwyższy Kapłan świata - Głowa i Ciało - dozwolił na rozszerzenie takich błędów, które zmniejszyły wpływ Brata Russell'a jako „onego sługi”, które przyczyniły się ze strony wielu braci Wielkiego Grona do znieważenia jego autorytetu jako „onego sługi” i z tej przyczyny starali się usunąć jego zarządzenia odnoszące się do prowadzenia pracy i (2) że Głowa Najwyższego Kapłana świata, czyli Jezus, usunął ze śmiercią „onego sługi” swą silną kontrolę pracy. Te dwie okoliczności - dały niespokojnemu, buntującemu się pozaobrazowemu Kozłowi: sposobność do buntu, której przedtem nie miał. Ten popęd do samowoli zaczął się w Anglii, gdzie pierwszy wymieniony; odwiązujący czyn rozpoczął się już około roku przed śmiercią brata Russell'a, czego wynikiem były robione starania przez tamtejszych wodzów, by brat Russell zrzekł się swej kontroli w londyńskim Przybytku i w Betel.

Z zupełną wiedzą naszego Pana o co więc rzecz szła, a także częściowo z wiedzą „onego sługi”, zostaliśmy wybrani jako podkapłan w ciele do załatwienia sprawy w Anglii i postanowieni jako ich specjalny reprezentant pod nadzo-

rem naszej Głowy do załatwienia sprawy z buntowniczym żywołem. Otóż gdy Brat Russell umarł, brytyjska część Kozła Azazela powzięła krok do wolności. Lecz wnet dowiedziała się, że była na powrozie powstrzymywana przez ręce, które nie pozwalały jej brykać. Pan nasz Jezus przez nas i naszych przyjaciół stanowczo i zwycięsko sprzeciwia się ich uporowi, a odebrawszy społeczność kapłańską od buntowników oddał ich jako pozaobrazowego Kozła prze znaczonemu człowiekowi - nieprzyjaznym stosunkom.

(22) Po naszym powrocie do Ameryki zauważyliśmy, że „obecny zarząd” postąpił daleko w błąd względem władzy „onego sługi”, odnośnie regulowania pracy przez jego zarządzenia, czarter i testament, że absolutnie nie zważał zarząd na te rzeczy - wzgardził Radą Najwyższego - zaprzestał posługi za pomocą gazet tj. przestał (zaniechał) ogłaszania kazań, wprowadził nieład w pracy Anglofonów i- Pastoralnej pracy, odebrał kontrolę od zarządu a oddał całą kontrolę, jaką nasz Pastor posiadał nad pracą prezydentowi Towarzystwa itd., który już w tym czasie odrzuca tymczasowe usprawiedliwienie w mowach przed rodziną w Betel, choć jeszcze nie w Strażnicach. Widząc te zmiany mocno stanęliśmy przeciwko temu i pobudziliśmy pięciu z siedmiu dyrektorów, aby sprzeciwili się takiemu buntowi i aby z powrotem przyjęli zarządzenia i nauki odnoszące się do pracy podanej nam przez Brata Russell'a.

To doprowadziło pozaobrazowego Kozła Azazela w Ameryce pod kierownictwem „obecnego zarządu” do szarpania się. Te szarpania były następujące: wydalenie nas ze służby, wyrzucenie czterech dyrektorów, wyrzucenie nas i innych braci z Betel, fałszywe przedstawianie tego przed rodziną Betel, ogłoszenie kłamliwego „Przesiewania Żniwa”, agitacje na konwencjach przez pielgrzymów, przez rozmowy i korespondencje, ażeby przechylić opinie Kościoła na ich stronę. Najwyższy Kapłan świata szarpał w przeciwnym kierunku przez specjalnie wydane pisma takie jak np. „światłość po Ciemności”, „Przegląd Przesiewała Żniwa”, „Fakta dla Akcjonariuszy” itd. Upór obecnego zarządu i jego sprzymierzeńców przyczynił się do wycofania Kapłańskiej społeczności od nich, oddając ich przeznaczonemu człowiekowi, a później Azazelowi.

(23) W zasadzie te same rzeczy były czynione przez braci po stronie braci Sturgeon, Ritchie, P. B. I., Olson Hirsh i „Standfast”. Powtórzone ataki naszego Pana przez Terażniejszą Prawdę z powodu błędów w Strażnicy i w Piśmie Herald należącym do P. B. I., oraz błędów popełnianych przez Olsona, Standfastów, Stow. Eliasz; (Elijah Woice Soc.) itd. są to tymi wieloma szarpaniami za powrót dokonanymi przez Najwyższego Kapłana świata przy prowadzeniu Kozła Azazela łącznie z każdą form; jego buntu. Kapłaństwo stało ustawicznie przeciwko takim buntom. Drodzy Bracia i Siostry, nie piszemy i nie czynimy tego z żadnej gorzkości, lecz z prawdziwego oddania się i gorliwości dla Prawdy i Sprawiedliwości, dlaczego? Ponieważ Szatan stara się przez tych buntowników zniszczyć Prawdę i jej zarządzenia, ażeby przez to mógł zniszczyć lud Boży i Plan Jego. Znając jego zgubne zamiary, jako oświeceni i wierni służy Prawdy i ludu Pańskiego, będąc do tego upoważnieni od Pana, staliśmy przeciwko złym postępkom tych buntowników i postanowiliśmy przez łaskę Pana sprzeciwić się im do ostateczności, aż się poddadzą, a ci z tych, którzy jeszcze zatrzymują Ducha Świętego, uczynią to w niedalekiej przyszłości, ponieważ Pan nam dał usta i mądrość, że nikt z naszych przeciwników nie może się nam sprzeciwić a tem mniej szkodzić. Starali się nam sprzeciwiać, lecz byli zmuszeni zaprzestać. I dlaczego? Ponieważ Prawda Pańska jest silniejszą od błędów Azazela. Nasze zwycięstwo nie pochodzi z naszych własnych zdolności, lecz jedynie z powodu Pańskiego działania i jest to dziwnym w oczach naszych. Wyjaśniliśmy biblijnie drugą część wypadków między ludem Pańskim od śmierci Brata Russell'a. - „Czy nie możecie znamion tych czasów rozemnać?”

GRUPY LEWITÓW.

(24) Przychodzimy teraz do trzeciej części **wypadków** między ludem Pańskim od śmierci Brata Russell'a: podział Wielkiego Grona na grupy. Rozumiemy, iż te podziały odpowiadają pozafiguralnie podziałom Lewitów w figurze. Brat Russell powiedział nam, że przy końcu wieku, po zakończeniu życia, Lewici objawiają się w różnych grupach. Rozdzielanie możemy zauważyć, iż się dokonuje przed naszymi oczyma. W obrazie znajdowały się trzy główne grupy Lewitów: Kaatyci, Merarycy i Gersonicy (4 Moj. 3:17). Przypominamy sobie, że Kaatyci nie mieli wozów (4 Moj. 7:9) tak samo Kapłani nie mieli, gdy zaś Merarycy mieli cztery wozy (4 Moj. 7:8), a Gersonicy mieli dwa wozy (4 Moj. 7:7). Dowiedzieliśmy się, że wozy wyobrażają organizacje. Kapłani nie mieli ani nie mają ziemskich organizacji do prowadzenia ich pracy. Możemy być pewni, że wielu z buntowników nie będą również posługiwali się organizacjami do prowadzenia ich pracy. Ci niezorganizowani buntownicy są pozaobrazowymi Kaatami.

(25) Znajdują się dwie grupy zorganizowanych buntowników : 1) tacy, którzy starali się i osiągnęli kontrolę nad korporacjami Brata Russell'a; te korporacje były przedtem nieme, nieczynne, ponieważ podczas jego życia były wszystkie kontrolowane przez niego i 2) tacy, którzy chcieli, lecz nie osiągnęli kontroli nad temi organizacjami, ale swoje własne założyli. Pierwsi stosują się do Merarytów drudzy do Gersonitów. Teraz widzimy, że między buntującymi się nowymi stworzeniami znajdują się trzy grupy, które były przedstawione w obrazie Kaatytów, Merarytów i Gersonitów.

(26) Lecz te trzy główne grupy Lewitów zostały podzielone na ośm dywizji. Dwie dywizje powstały z Gersonitów: Lobnici i Seineici ; cztery z Kaatytów: Amramicy, Izaarici, Hebronicy i Husyelicy; i dwie z Merarytów: Nahelicy i Muzycy (4 Moj. 3:17-20). Stosownie do tego, powinniśmy dopatrzeć się tego, czy nie znajduje się ośm dywizji między temi trzema ogólnymi grupami pozaobrazowych Lewitów i rzeczywiście znajduje się. Powyżej pokazaliśmy, że niektórzy z pozaobrazowych Lewitów, którzy nie wierzą, aby organizacje miały kontrolować ich pracą, są pozaobrazowymi Kaatami. Ci pozaobrazowi Kaatyci składają się z czterech dywizji i są pozaobrazem na cztery podziały Kaatów. Zwolennicy Sturgeona są pozaobrazowymi Husyjelitami. Zwolennicy Ritchiego - pozaobrazowymi Hebronitami. Zwolennicy Olsona - pozaobrazowymi Izaaritami i zwolennicy Hirsha - pozaobrazowymi Amramitami. Żadni z tych, jako pozaobrazowi Kaatyci nie używają organizacji do kontrolowania ich pracy. Powyżej widzieliśmy, że Merarycy wyobrażają tych, którzy osiągnęli kontrolę nad organizacjami Brata Russell'a, a te stanowiły trzy pozaobrazowe wozy: 1) Watch Tower Bible and Tract Society (Towarzystwo Strażnicy), 2) People's Pulpit Association (Towarzystwo Kazalnicy Ludowej) i 3) International Bible Students Association (Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego). Zwolennicy Towarzystwa otrzymali kontrolę nad tymi trzema organizacjami przy rozdzieleniu pozaobrazowego Eljasza i Elizeusza w roku 1917. W rok później zwolennicy Towarzystwa rozdzielili się na dwie części, mianowicie 1) na tych, którzy pozostali z Towarzystwem, godząc się razem z wodzami Towarzystwa na kompromis militarny po uwięzieniu ich wodzów, i 2) na tych, którzy się nie zgodzili na kompromis, wobec czego oddzielili się od Towarzystwa, nazywając się „Standfast” co znaczy „stójmy mocno”. -- Ci ostatni uformowali organizację, jako komitet, który działał krótki czas, później rozwiązał się i uformowano na miejsce tego, tak zwane Elijah's Voice Society (Towarzystwo Głosu Eljasza) dla Standfastów. Zwolennicy Towarzystwa stosują się pozaobrazowo do Naheli Merarytów, a Standfasty do Muzytów Merarytów; a cztery powyżej nadmienione organizacje stosują się pozaobrazowo do czterech wozów danym Merarytom. Powyżej nadmieniliśmy, że ci buntownicy, którzy wierzą w organizacje do kontrolowania

pracy ich, lecz nie otrzymali kontroli nad organizacjami Brata Russell'a, są pozaobrazowymi Gersonitami. W Anglii ruch Sheam-Crawfordów próbował, lecz nie otrzymał kontroli nad I.B.S.A. (Międzynarodowym Stowarzyszeniem Badaczy Pisma Świętego), a w Ameryce ci, którzy najprzód mieli czynność jako Fort Pitt Komitet, a później jako P.B.I. (Pastoralna Biblijna Instytucja) chcieli, lecz nie otrzymali kontroli nad temi trzema organizacjami. Te dwie grupy uformowały więc swoje organizacje 1) pierwsza sformowała Komitet Studentów Biblijnych (Bible Students Committee)-B.S.C. 2) ostatnia Pastoralną Biblijną Instytucję - P.B.I. Pierwsi stosują się do Lobnitów Gersonitów, zaś drudzy do Semeitów Gersonitów. Tak więc możemy widzieć, jak główne grupy i dywizje buntowników stosują się, jako pozaobrazy do głównych grup i dywizji Lewitów. A więc znajdujemy to, czego się można było spodziewać, że Lewici rozwijają się w całości w ich głównych grupach i dywizjach. To właśnie dowodzi autentyczności naszych poglądów na te wypadki. „Czy nie możecie znamion tych czasów w tych wielu rzeczach rozeznąć?”

(27) Lecz ktośby mógł nam zarzucić i powiedzieć, że choć są trzy główne grupy, to jednak jest więcej niż ośm dywizji między buntownikami. Na to możemy odpowiedzieć i dodać, że według typu, można się spodziewać jeszcze więcej podziałów, ponieważ trzech synów Lewiego chociaż mieli tylko ośmiu synów, to ci synowie również mieli dzieci, a dzieci tych synów także mieli dzieci, tak, iż w lewickiej genealogii jest spisanych aż 60 głów familii. Te 60 głów są typem na 60 podziałów, na które się rozwijają te ośm dywizji, w czasie gdy wszyscy pozaobrazowi Lewici zostaną podzieleni. A także 60 słupów na dziedzińcu są figurą na te same rzeczy. Zatem widzimy, że z trzech grup i ośm dywizji powstało w pozafigurze aż 60 podziałów. Lecz to nie jest jeszcze ukompletowane, lecz w swoim czasie będzie; a że widzimy, jak stopniowo rozwija się do ukompletowania, powinniśmy naszą wiarę przez to jeszcze więcej wzmocnić, że powyższe podanie jest prawdziwym. „Czy nie możecie znamion tych czasów rozeznąć?”

(28) Tych trzech znaków czasów można było się spodziewać zaraz po zakończeniu się życia. W Terażniejszej Prawdzie daliśmy około 50 dowodów, że życie skończyło się około października 1914 roku, a pokłosie w kwietniu 1916 roku. Dlatego te rzeczy teraz są na miejscu. Nie mogą być biblijnie, rozumnie i faktycznie inaczej lub z innego punktu zapatrywania wyjaśnione, co jest dowodem, że inne wyjaśnienia upadają, ponieważ nie mają żadnej podstawy faktów, rozumowania i Pisma św. Te wypadki dlatego są dowodem rozłączenia pozaobrazowego Eljasza i Elizeusza, prowadzenie Kozła Azazela do bramy i do przeznaczonego człowieka przez Najwyższego Kapłana świata i podzielenia Lewitów na tyle części. To jest głosem znaków czasów, z którym zgadzają się wszystkie Pisma.

(29) Jeżeli powyższe przedstawienie rzeczy jest prawdziwe, jak Biblia, fakty i rozumowania tego dowodzą, w takim razie praca wydawcy tego pisma ma zupełnie inny charakter, od tego jak jest przedstawiana przez tych, których Biblia, ich rozumowania i fakty liczne dowodzą, że są buntownikami. Przedstawili go jako obłąkanego, ambitnego, samolubnego, oszukańczego i fałszywego uzurpatora. Bo jeżeli powyższe przedstawienie rzeczy jest prawdziwe, to te oskarżenia, pochodzące od naszych przeciwników, muszą być fałszywymi, a zatem praca jego i wysiłki prowadzone od czasu śmierci Brata Russell'a pomiędzy ludem Bożym przeciw buntownikom są od Boga upoważnione, prowadzone i wspierane. To znaczy, że nasza opozycja przeciwko buntowi brytyjskich zarządców, obecnego zarządu, P.B.I. itd., była przez Pana prowadzoną i przez Pana popieraną i upoważnioną, który z obfitości łaski Swojej pomimo naszych słabości i omyłek, używa nas w Jego, pracy do zachęty naszych współpracowników, aby i oni: sprzeciwiali się buntowi Kozła Azazela, przez którego Szatan chce obalić Prawdę i zarządzenia Pańskie, które Pan udzielił dla prowadzenia dzieła Prawdy. A jeżeli to jest

prawdą, to buntownicy, których staraliśmy się z początku prywatnie w miłący sposób odwrócić od złego, a którym sprzeciwialiśmy się tem więcej im więcej podnosili dobrowolnie swój bunt, są tymi, którzy powinni być odrzuceni przez wierny lud Boży. Wypadki i Biblia dowodzą, że oni właśnie byli ambitnymi, samolubnymi, oszukańczymi i fałszywymi uzurpatorami, którzy schwyceni będąc na gorącym uczynku krzyczyli za nami „łapajcie złodzieja”, aby przez to odwrócić uwagę od swych podłych uczynków i nauk.

(30) Posądzano nas, że czujemy gorzkość, lecz niechaj dowiodą tego chociażby jednym zdaniem z naszych pism. Nasza otwartość i czyste wyjawienie złego była potrzebna dla celów pracy Epifanicznej, które oni fałszywie sobie przedstawili, jako gorzkość serca. Niektórzy nas obwiniali, że zdradziliśmy ich przed urzędnikami federalnymi, podczas gdy było przeciwnie, ponieważ broniliśmy ich, gdy byliśmy badani przez urzędników federalnych. Niektórzy z nich znów obwinili nas, że jesteśmy klasą Judasza, gdy zaś my wiernie służyliśmy i służyliśmy braciom w ustawicznej samo-ofierze i utracie praw ludzkich. Niektórzy z nich publicznie rozgłaszali, że jesteśmy klasą wtórej śmierci, gdy zaś nasze bronienie Prawdy i służenie Jej dowodzi coś przeciwnego, wreszcie zniesławiali nasz charakter w haniebnie fałszywy i niemożliwy sposób. Ich przekręcanie różnych Prawd i zarządzeń a przedstawianie swoich błędów i złych zarządzeń dowodzi, że odpadli w znacznej mierze od Pana, gdy zaś nasze trzymanie się i bronienie Prawdy i jej zarządzeń, związane z postępującym światłem na czasie dla podtrzymania braci i nasza w samozaparciu służba dla Pana, Prawdy i braci wśród tak silnych prześladowań, niezbicie dowodzi, że Pan uznaje nasz postęp, a nie uznaje ich ogólnych występów. Drodzy i umiłowani bracia i siostry w Panu, zegzaminujcie nasze nauki, służbę i życie tak jak one się ukazują w uczynkach i Prawdzie, zakrywając nasze nieuniknione słabości naszego glinianego naczyńca, a dowiedcie się, iż one są zgodne z innymi wiernymi sługami Bożymi. Nie wielu z was jest w stanie zegzaminować naszego prywatnego życia, oprócz tego, co widzicie w naszych pismach, lecz jesteście w stanie zegzaminować nasze nauki. Jeżeli je pokornie, szczerze i świątobliwie zbadacie, to dowiedcie się, że są w harmonji, na podstawie z temi samymi, które nam Bóg dał przez „Onego wiernego i roztropnego sługę”.

Wobec tych nauk, a okropnych i fatalnych błędów i odrzucania Prawdy ze strony naszych oponentów „czy nie możecie znaków tych czasów rozróżnić”, które świadczą o naszych naukach i pracy, iż są udzielane w Prawdzie i duchu Pańskim, a że bunt, powstający przeciw naukom i zarządzeniom Boskim, ze strony naszych oszczerców, pochodzą od Azazela - szatana i są wykonywane w jego duchu?

PYTANIA DO POWYŻSZEGO PRZEDMIOTU

1) Co wymaga nasz przedmiot? Do czego odnosi się wyrażenie „to wszystko”? Co oznacza nasz tekst załączony do tematu naszej rozprawy? Co by to dowodziło, gdybyśmy nie rozróżniali tych znaków czasów? Co za korzyść mamy ze zrozumienia tych wypadków?(2) Co wydarzyło się pomiędzy nami od czasu śmierci brata Russell'a? Jakie były nasze warunki i przywileje, gdy on był między nami? Jakie dwie złe czynności nastąpiły od owego czasu? (3) Jakie znaczenie niektórych przywilejów od tych wydarzeń? Czego oni się w tem nie dopatrują? Dlaczego należy się spodziewać w nich biblijnego wypełnienia? Podaj tekst biblijny jako dowód, odnoszący się do tego punktu? Jaki stan serca jest potrzebny, by można otrzymać biblijne wyjaśnienie tych rzeczy? Ile części myśli biblijnej znajduje się w tych wypadkach? (4) Jaką jest pierwsza część z tych tak ważnych wypadków? Na ile podziałów rozdzielił się lud Boży w roku 1917? Z czem zgadza się to rozdzielenie? Co przedstawia przyjsie Eljasza i Elizeusza do Jordanu? Uderzenie Jordanu przez Eljasza? Nieuderzenie przez Elizeusza.? Przejście rzeki na drugą stronę po suszy? Kiedy się ta pozafigura wydarzyła? Co przedstawiało chodzenie i rozmawianie Eljasza z Elizeuszem poza Jordanem? Kiedy nastąpiło pozaobrazowe rozdzielenie? Kto i kiedy przepowiedział o tych rze-

czach? (5) Co dowodzi o prawdziwości tego podania? Jakie są cztery rzeczy, które zmuszają wszystkich do przyznania tych i aktów?. Na jakie pozafigury musiały być te wypadki? Dlaczego? Jakie wypadki zgadzają się z tym poglądem? (6) Jakie wydarzenia towarzyszyły rozdzielaniu - w figurze i pozafigurze? Co wozy symbolizują w Biblii? Co jest wozem pozaobrazowego Izraela? Dlaczego jest tym wozem ta organizacja, a nie inne? Co ognistość wozu reprezentuje? Jakie wypadki były przyczyną ognistości pozaobrazowego wozu? Co konie przedstawiają w symbolach Biblii? Co konie przedstawiają według badania naszego przedmiotu? Co było przyczyną, iż pozafiguralne konie były ogniste? Kogo wyobrażają jeźdźcy? W jaki sposób oni jechali wozem i końmi. Pomiędzy kogo oni wjechali? Co z tego wynikło? Wyjaśnij rozdział - figurę i pozafigurę? Jaką była przypuszczalnie liczba po obydwóch stronach? (7) Dlaczego ten podział musi być pozafigura? Co te wszystkie wypadki łącznie dowodzą? Jak te fakty podziały na wydawców Strażnicy? Wydawców z P.B.I.? Co potwierdza ich sposób postępowania? (8) Co jest figurą wołania: „Ojciec mój! Ojciec mój!”? „Wozie Izraelski?” „Jeźdźce jego?” Czy były już trzy pozafigury takich wołań? (9) Jakie powinno być właściwe wyrażenie, zamiast wyrażenia „Co Elizeusz widząc w wierszu 10-ym? Dlaczego? Jaka myśl zawiera się w słowie „widział” w w. 10 i 12? Jaka myśl zawiera się w wyrażeniu „nie widział go więcej?” Podaj niektóre fakta tej pozafigury? (10) Co wyobraża rozdarcie szaty przez Elizeusza na dwie części? Co spadnięcie płaszcza z Eljasza? Co podjęcie płaszcza? Powrót Elizeusza do Jordanu? Jego stanie nad Jordanem? I jego uderzenie wód Jordanu? Przez jakie czynniki było dokonane uderzenie? Po czem one następowały? Jakie wypadki były dotąd zezjawnione? Co one objawiają i czego dowodzą? (11) W jaki sposób możemy udowodnić kto jest pozaobrazowym Elizeuszem? Co wyobraża płaszc? Jakie są trzy główne czynniki przedstawione przez płaszc? Kto kontrolował tymi czynnikiemami po rozdzielaniu? Czego to dowodzi? (12) Co było przyczyną odrzucenia poglądu brata Russell'a przez wydawców Strażnicy? I dlaczego? A co zmusiło wydawców P.B.I.? Co czynił prezydent Towarzystwa przy rozdzielaniu i jak wysiłał się, by wyjaśnić tę rzecz na punkcie Pisma świętego? Jaka konkluzja jest zgodna z powodu tych logicznie zmuszanych przeciwo? Gdzie jest opisane o tem szczegółowo? Jakie wyjaśnienie o rozdzielaniu w r. 1917 podaje nasz pogląd? (13) Jaka jest druga część znamiennych wypadków, jakie się wydarzyły między ludem Bożym od czasu śmierci „onego sługi”? Jaką mamy pewność tych wypadków? Jakie są niektóre szczegóły obydwóch części tych wypadków, jakie wydarzyły się w Anglii? a wypadki, jakie wydarzyły się w Ameryce? Jak te obie części wypełniają się w obu krajach? Jakie były dwie mniejsze części tych wypadków, po opisanu najpierw główniejszych części? (14) Kto zbuntował się w roku 1918? Jak się zgadza Ich bunt z tymże buntem z roku 1917? W czem oni się zbuntowali? Z czem spotka; się ich bunt? Kto się im sprzeciwił? I do czego doszedł ten sprzeciw? Kto następnie zbuntował się po P.B.I.? W czem oni się zbuntowali? Jaki ruch buntowniczy nastąpił po ruchu Standfestów? W czem oni szczególnie zbuntowali się? Jaki był ostatni z. tych ogólnych buntowniczych ruchów? Z czego składał się ich bunt? Do czego on doprowadził wiernych? (15) Co jest podane w dwóch poprzednich paragrafach? Co więcej buntownicy uczynili? Co takiego uczynili wydawcy Strażnicy, a szczególnie ich wódz odnośnie nauk Pastora Russell'a? Wymień ważniejsze z nich. Co prezydent Towarzystwa uczynił z wieloma zarządzeniami brata Russell'a? Z jakimi skutkami? Co więcej uczyniła P.B.I., po ich pierwotnym, buncie? .Co inni buntownicy wyżej wspomnieni uczynili? (16) Co się zdarzyło w każdym wypadku buntu? Przez jakie pismo było to szczególnie dokonywane? Co było źródłem tych strofowań? Co byli zmuszeni przyznać buntownicy? Co wierni uczynili sprzeciwiającym się im buntownikom? Z jakim powodzeniem? Czyje przykłady, usprawiedliwiają nasz postęp, względem buntowników? (17) Jakie jest znaczenie tych buntów i sprzeciwiania się im? Gdzie ten przedmiot jest szczegółowo: określony? Jak możemy udowodnić, że bunt jest sposobem, przez który jest objawiany grzech Wielkiego Grona? Podaj streszczenie Psalmu 107? Co oznaczają w wierszu 10-ym i 11-ym następujące wyrażenia: ciemność, cień, śmierć, nędza, żelazo, wyroki Boże i rada Najwyższego? Z czego składa się Plan Boży? Dlaczego buntowanie się przeciw któremukolwiek zarządzeniu Pańskiemu znaczy, buntowanie się przeciw całemu Planowi Bożemu? (18) O kim traktuje Psalm 107:10,11? O jakie dwie rzeczy obwinia ich? Według tego ustępu, co jest tym objawionym grzechem Wielkiego Grona? Tylko kiedy możemy wiedzieć, że nowe stworzenie Jest członkiem Wielkiego Grona? Dlaczego nie możemy być pewni tego ze względu na ich inne grzechy? Przez co Bóg objawia Kapłaństwu utratę korony? Kto osądził te nowe stworzenia odrzucając je do Wielkiego Grona? Jakie są funkcje kapłańskie względem Wielkiego Gro-

na? Kto nauczał, że Kapłaństwo rozpozna w swoim czasie Wielkie Grono? Gdzie to jest podane? Jakimi słowami on to wyraził? (19) Jaka myśl musi być tutaj powtarzana? Dlaczego Kapłani muszą umieć rozpoznawać człowieczeństwo utracjuszy koron? Jakie są trzy kapłańskie czynności, które są potrzebne dla nowego stworzenia Wielkiego Grona? Jaką wadę posiadałoby teraz kapłaństwo, gdyby nie umiało rozpoznać Wielkiego Grona? Pokaż tego figurę i pozafigurę. Od czego powinny nas te rozważania powstrzymać? (20) Jaki typ wskazywał na powyższe fakty odnoszące się do buntów Wielkiego Grona i do oporu kapłańskiego względem tych buntów? -Co znaczy wyraz Azazel? Jaki jest dowód, że kozieł; był przywiązany? Kiedy nastąpiło spłodzenie z Ducha ostatniego członka? Co czynił wkrótce po tym czasie Najwyższy Kapłan świata? W jakich innych obrazach Biblia pokazuje nam tę pracę wyznawania? Na co był kładziony wielki nacisk od 18-go września 1914 roku? Przez co było wyznawanie dokonane? Kto dokończył, a kto nie dokończył wyznawania? Co czynili ci z nowych stworzeń, którzy nie ogłaszali grzechów Chrześcijaństwa? (21) Co w figurze i pozafigurze następowało po wyznawaniu grzechów nad Kozłem Azazela? Przez kogo i przez jakie dwie okoliczności było to dokonane? Co dały te dwie okoliczności pozaobrazowemu Kozłowi? Gdzie to się rozpoczęło? Kiedy rozpoczął się ten akt odwiązania w Anglii? Kto został wybrany przez naszego Pana i brata Russell'a, do załatwienia sprawy z buntującymi się braćmi w Anglii? Co oni uczynili po śmierci naszego Pastora? Co im stało na przeszkodzie do wolności? Kto z powodzeniem sprzeciwia; się ich buntowi i wycofał kapłańską społeczność od nich? Jakie są figury na te dwie czynności?. (22) Jaki błąd był praktykowany pomiędzy braćmi w Ameryce podczas kłopotu w Anglii? W jaki sposób błąd się objawiał? Co czynił brat wobec buntowników amerykańskich, który prowadził walkę przeciw buntownikom angielskim? Jaki był skutek z tego sprzeciwienia się obecnemu zarządowi i jego sprzymierzeńcom? Co Najwyższy Kapłan świata uczynił wobec takiego oporu? Jakimi sposobami dokonywał tego? Co Kapłaństwo było zmuszone na koniec uczynić wobec teraźniejszego zarządu? (23) Przez jakie pismo Najwyższy Kapłan świata sprzeciwiał się w dalszym ciągu buntownikom? Jakie grupy i ich przedstawiciele byli tymi buntownikami? Jak częstym był ten opór wobec buntowników? Czy było to pisane i czynione z gorzkości, czy z innej przyczyny? Dlaczego jest ten opór niepokonanym? Jak to było objawione? Kto jest a kto nie jest źródłem tego zwycięskiego oporu? (24) Jaka jest trzecia część znamiennych wypadków między ludem Pańskim od czasu śmierci brata Russell'a? Jakim podziałom odpowiadają te pozafiguralne podziały? Kto przepowiedział objawienie się Lewitów w różnych grupach po zakończeniu żęcia? Co się dokonuje przed naszymi oczyma? Ile głównych grup znajdowało się w obrazie? Jak się nazywały? Które grupy między synami Lewiego nie miały wozów do pracy? A które miały wozy? Ile wozów miała każda grupa w fi-

gurze? Co wozy wyobrażają? Którzy to są ci pozaobrazowi Lewici niemający organizacji do prowadzenia ich pracy? (25) Ile mamy grup zorganizowanych pozafiguralnych Lewitów? Jaka jest różnica między nimi? Jakim trzem grupom w figurze odpowiadają te trzy grupy buntowników? (26) Na ile dywizji zostały podzielone te trzy grupy Lewitów? Ile dywizji było pomiędzy Gersonitami? Merarytami? I Kaatami? Czego powinniśmy się dopatrywać między temi trzema pozaobrazowymi grupami Lewitów? I co znajdujemy? Ile dywizji znajduje się w grupie pozaobrazowych Kaatów? Jak się nazywają i jak one odpowiadają czterem dywizjom Kaatów? Czego one nie mają i nie używają? Kogo przedstawiają Meraryci? Jakie organizacje uformował nasz Pastor? Kto otrzymał kontrolę nad temi organizacjami przy rozdzielaniu w roku 1917? Jak się towarzystwo rozdzieliło w roku 1918? Co uformowali Standfesty? Którym grupom w figurze odpowiada Towarzystwo? Do których grup w figurze stosują się w pozafigurze zwolennicy Towarzystwa i Standfesty? Do czego stosują się te ich cztery organizacje? Którzy są pozaobrazowymi Gersonitami? O co starał się oddział brytyjski lecz nie użył? A o co starał się oddział amerykański? Co te dwie grupy uformowały? Jak się nazywają ich organizacje? Do kogo stosuje się pozaobrazowo każda z tych grup? Do jakiego światła naprowadziło nas nasze badanie? (27) Jaki zarzut można zrobić na powyższe przedstawienie rzeczy? Jak możemy na to odpowiedzieć? Ile głów rodziny Lewickich ostatecznie rozwinęło się? Co w przybytku przedstawiało te same rzeczy? Co widzimy, że stopniowo postępuje do ukompletowania? Czy to nie powinno wzmocnić naszej wiary z powodu przedstawienia tych rzeczy? (28) Cośmy od wielu lat czynili odnośnie tych trzech znaków przedstawionych w niniejszym artykule? Kiedy zakończyło się żęcie? Pokłosie? Ile dowodów było na to podanych? Jak one mogą być wyjaśnione z punktu Pisma świętego, rozumu i faktów? Jakie inne wypadki wchodzą, w zakres tej myśli? Co one udowadniają? (29) Jaki jest rzeczywisty charakter pracy wydawcy od czasu śmierci brata Russell'a? Jak go przedstawiali? Co powyższe przedstawienie rzeczy udowadnia o nim? Co Pan uczynił względem jego pracy? W jaki sposób Pan go używał? Jaką była jego opozycja względem buntowników? W jaki sposób wydawca starał się, by ich odwrócić od złego? Co oni udowodnili, że są czym? Jakiej taktyki używali względem wydawcy? (30) O co go fałszywie posądzano? Jak jego obrona braci przed urzędnikami federalnymi była fałszywie przedstawiana przez buntowników? Co się sprzeciwia takiemu posądzeniu? W jaki sposób przedstawili jego charakter? Co ich bunt udowadnia o nich samych? Co jego trzymanie się Prawdy i jej zarządzeń i jego podawanie pokarmu na czas słuszny udowadnia o nim, a o nich? Co należy sądzić o jego postępkach? Co może być najlepszą pomocą dla zwiedzionych owiec Pańskich, do rozpoznania jego stanowiska i pracy w Panu? Jakie zalety są potrzebne do takiego rozpoznania? Co znaki czasów świadczą o nim i o jego oponentach?

WIECZERZA PAŃSKA

(P. 1930 - 18.)

UFAMY, że wszyscy poświęceni Pańscy skorzystali z przywileju obchodzenia pamiętki śmierci naszego Zbawiciela, oraz jak to Apostoł wykazał, naszego udziału w Jego cierpieniach i śmierci ofiarniczej. Jak nasz Pan i Apostołowie zgromadzili się, by obchodzić pamiętkę zabijania baranka Wielkanocnego, który wyobrażał śmierć Jezusa, jaka miała wkrótce nastąpić, tak właściwie było i jest dla nas zgromadzić się w rocznicę tego wydarzenia i obchodzić pamiętkę Jego wielkiej ofiary. Doroczne obchodzenie tej pamiętki zostało ustanowione przez naszego Pana na miejsce baranka Wielkanocnego, czyni tę okazję bardzo ważną, ważniejszą aniżeli jakiegokolwiek inne obchodzenie, które niektórzy chrześcijanie obchodzą, co tydzień, co miesiąc, lub co kwartał zamiast raz do roku. Nie szukajmy wad u innych, którzy pod tym względem różnią się od nas, lecz gdy trafi się sposobności, możemy im wyjaśnić, dlaczego my obchodzimy tę pamiętkę w jej rocznicę, a nie inaczej. Ilekroć to czynimy (dorocznie) śmierć Pańską o- powiadamy, ażeby przyszedł. Chociaż wierzymy, że Pan nasz jest obecnym w okresie żniwa, jednak to nie wstrzymuje nas od dalszego obchodzenia tej błogosławionej pamiętki Jego śmierci. Wyrozumieniem naszym jest, iż poleceniem Pana było, aby obchodzić te pamiętkę tak długo, „aż dokąd dzieło żniwa nie zostanie całkiem uzupełnione, a ciało Chrystusowe, Kościół, przejdzie do chwały. Wtedy, jak On sam powiedział, będziemy z Nim pić nowy kielich.

Teraz pijemy z Jego kielicha cierpień, hańby, pogardy, urągania i sprzeciwów świata. Nowy kielich będzie kielichem radości, chwały, czci i nieśmiertelności - Boskiej natury. Ojciec, który nalał naszemu Panu kielich cierpień, nalał Mu też kielich radości i chwały. Jak teraz dany nam jest przywilej mieć udział w Jego kielichu cierpień, tak przy naszej przemianie będziemy mieli przywilej być uczestnikami Jego kielicha chwały i radości. Zaiste, kielich nasz już teraz jest mieszanym, to jest. gorycz ze słodyczą teraz już wiarą możemy widzieć te rzeczy, które Bóg nagotował dla tych, co Go miłują.

Według Boskiego zrządzenia, księżyc reprezentuje sprawy odnoszące się do wieku Żydowskiego; słońce zaś wyobraża sprawy wieku Ewangelji. Zakon, był cieniem, czyli odbiciem rzeczy przyszłych, tak jak księżyc jest odbiciem promieni słonecznych. Obecnie żyjemy bardzo blisko czasu, w którym wszędzie Słońce Sprawiedliwości, ze zdrowiem w promieniach swoich i napelni świat światłem znajomości Bożej. Widząc to, podnosimy głowy swe i radujemy się, jak to Mistrz nakazał. Ponieważ wszyscy członkowie Kościoła, którzy okażą się zwycięzcami wyliczeni są w to Słońce Sprawiedliwości, jak tego dowodzi przypowieść Pana (Mat. 13:43), wynika więc z tego, że cały wybrany Kościół musi być zebrany i uwielbiony, zanim pełne światło Królestwa Chrystusowego spłynie na świat. Uczestnicząc w tej pamiętce możemy spoglądać oczami

wiary w przyszłość, kiedy ono Słońce sprawiedliwości wzejdzie i możemy sobie uprzytomnić jak różnym to będzie od warunków, jakie panowały w czasie, gdy pierwsza Wieczerza Pańska była obchodzona. Księżyc (figurujący przymierze Zakonu) był wtenczas w swej pełni i zaraz po ukrzyżowaniu Jezusa, tak księżyc jak i polityczne znaczenie Żydów zaczęło się zmniejszać. Jest godnym uwagi, że w dniu ukrzyżowania Jezusa księżyc znajdował się w pełni, poczem rozpoczęło się jego zmniejszanie.

Jak przez godne i nabożne obchodzenie tej pamiątki, sploty na jej uczestników wielkie błogosławieństwo i radość, w stosunku do ich wiary i posłuszeństwa, tak potępienie zagrożone jest tym, co obchodzą ją niegodnie. Nikt nie powinien brać w niej udziału, jak tylko ci, co przyszli do społeczności z Bogiem, przez poświęcenie samych siebie i wszystkiego co mają, na służbę Bogu. Nikt nie może dojść do tego poświęconego stanu inaczej jak tylko przez uznanie siebie za grzesznika, a Jezusa za swego Odkupiciela z grzechu, którego zasługa jest dostateczną na przykrycie wszystkich niedoskonałości tych, którzy przez Niego przychodzą do Ojca. Tacy powinni z radością brać udział w tej pamiątce. Wspominając na cierpienia Mistrza, powinni oceniać te cierpienia i błogosławieństwa jakie przez to spłynęły do ich serc. Nikt nie powinien przy tej okazji pić owocu winnego krzewu, jak tylko ci, co uznali zasługę ofiary Chrystusowej i ocenili, że wszystkie błogosławieństwa otrzymali tylko przez Niego. Nie kto inny może pić z tego kielicha, jak tylko ci, co oddali samych siebie Bogu; kielich ten oznacza kielich cierpień, kielich śmierci zupełne poddanie się woli Bożej. „Nie moja wola, a Twoja Boże”, było modlitwą Mistrza; podobne uczucia i pragnienia powinny być i tych, co biorą udział w Wieczerzy Pańskiej. Dla innych, branie udziału w tej pamiątce byłoby bez znaczenia i okazałoby się złem i ściągęliby na siebie mniejszy lub większy stopień potępienia, nieuznania w oczach Bożych i w ich własnym sumieniu a to w miarę na ile pojmują niewłaściwość tego postępk.

Niechaj jednak nikt nie myśli, że powinien wstrzymać się od brania udziału w tej pamiątce, z powodu swych cielesnych niedoskonałości. Sprawa ta jest dla wielu wielkim kamieniem obrażenia. Należy więc pamiętać, że dokąd jesteście w ciele, niedoskonałości w myśli, w słowie i uczynku są możliwe - a nawet nieuniknione. Św. Paweł powiedział, że nie możemy czynić tych rzeczy, które czynić chcemy. Dla tego właśnie potrzeba nam łaski Bożej, abyśmy otrzymali przebaczenie naszych codziennych, nie rozmyślnych, nie dobrowolnych win, mamy polecone, aby udawać się z modlitwą do tronu łaski, prosząc o miłosierdzie w ka-

żdym czasie potrzeby. Apostoł mówi: „Przystąpmyż tedy z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.” (Żyd. 4:16) Dla tego, że jest nam tego potrzeba, przeto Bóg otworzył tę drogę i postanowił to wyjątkowe dla nas zarządzenie Przez to zarządzenie przebaczenia naszych grzechów, z które pokutowaliśmy i o przebaczenie których prosiliśmy; w Imieniu Jezusowem, nie potrzebujemy uważać samych siebie więcej za grzeszników, będących pod potępieniem ale za przykrytych szatą sprawiedliwości Chrystusowej; Taką jest myśl zawarta w oświadczeniu św. Pawła, które stosuje się do każdego: „Proszę was tedy bracia, przez litości Boże, abyście stawiali ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą”. - Rzym. 12:1.

Wszyscy Chrześcijanie powinni załatwiać swój rachunek sumienia z Bogiem. Jeżeli w czem uchybią, powinni niezwłocznie udać się do tronu łaski i sprawę wyprostować przez zasługę ofiary Chrystusowej. Taki rachunek Bogiem powinien być załatwiony zaraz po przewinienu nigdy później, jak w tym samym dniu, w którym wina została popełniona. Nie można pozwolić, aby wiele przewinień się nzebierało, bo te w końcu staną się murem odgradzającym nas od obliczności Ojca Niebieskiego. Bez względu jednak, w jakim stanie znajdowaliśmy się poprzednio, pora Wielkanocna więcej aniżeli jakakolwiek inna, jest tym czasem na upewnienie się, czy jaka chmura nie stanęła pomiędzy nami a Bogiem, zasłaniając nas przed Jego wzrokiem.

Uzyskawszy przebaczenie i oczyszczenie naszej szat z wszelkiej zmaży, obchodziliśmy święto - pamiątkę śmierci naszego Pana. Odświeżyliśmy w umysłach naszych ocenienie ważności zasługi Jego ofiary i śmierci i jak w tem pokazaną jest łaska Boża ku nam, a w przyszłości, w tysiącletnim królestwie Chrystusowem, okazaną będzie całemu światu. Pamiętajmy także na nasze własne oddanie się Bogu, na nasze poświęcenie się, aby być umarłymi z naszym Panem, aby być łamanymi jako członkowie Jego ciała, jako części jednego chleba, oraz aby brać udział Jego kielichu cierpień, hańby i śmierci. „Albowiem jeżyliśmy z Nim umarli, z Nim też żyć będziemy; jeży cierpimy z Nim też królować będziemy”. - 2 Tym. 2:11,12. Ufam że obchodzenie tej pamiątki wywarło w tym roku na nas głębsze wrażenie, nie tylko z okazji licznych doświadczeń, a i błogosławieństw, jakich lud Boży w tych czasach doświadcza. „Albowiem Baranek nasz Wielkanocny za nas ofiarowany jest Chrystus, przeto obchodźmy święto”.-1 Kor. 5 :7,8.

ZŁUDZENIE NA ROK 1925

Przedruk z Numerów 19 i 45; P. 1925, 142

WSZYSTEK lud w Prawdzie wie dobrze o twierdzeniu Towarzystwa, że w r. 1925 Starożytni Święci mieli powrócić z grobów, że w tym samym roku ziemską fazę Królestwa Bożego miała być ustanowiona i że od tego czasu nikt już nie miał umierać; dlatego też głoszą, że „miljony z obecnie żyjących nigdy nie umrą”. Nasi Czytelnicy są obznajomieni z faktem, że krótko po zaczęciu głoszenia tego złudzenia przestrzegliśmy przed temi fałszywymi twierdzeniami, naukami i obietnicami, ponieważ były one przeciwne silnym prawdom - prawdom względem jubileuszy, znaków czasów itd. (1) Wykazaliśmy, że siedemdziesiąt jubileuszy było odprawionych w czasie siedemdziesięciu lat spustoszenia ziemi i że pięćdziesiąt jeden jubileuszy, które następowały po ostatnim obchodzonym w roku pięćdziesiątym czyli w roku 626 przed Chrystusem, nie mogły już odtąd być obchodzone co pięćdziesiąt rok, ponieważ cykle po tej stronie daty owej miały po 49, a nie po 50 lat. A zatem skończyły się w roku 1874, a nie w 1925 roku. Wszystkim nam wiadomo, iż to jest wykazane w tomie drugim. (2) Wykazaliśmy, że pozafiguralny Jubileusz był otrzymany przez pomnożenie najwyższego okresu figury, aby mózdz przez to osiągnąć następny wyższy okres - po którym miał nastąpić cykl pozafiguralny (50x50) mający się roz-

począć po 2500 latach, a jak było udowodnione, rozpoczął się w roku 1874. (3) Wiedząc, że Pisma wspominają o wielu wydarzeniach i że te wydarzenia wymagają wielu lat zanimby mogły być wypełnione, przeto ostrzegaliśmy, rok 1925 był za wczesnym na powrót Starożytnych Świętych i na ustanowienie ziemskiej fazy Królestwa, wiedząc, że czas ucisku ma być przypodobany do bólów porodowych symbolicznej niewiasty (obecnego świata) - i że następne paroksyzmy (bóle) miały perjodycznie następować po sobie w pewnych pauzach (1 Tesal. 5:2-5) albowiem po wojnie światowej trwającej przeszło cztery lata nastąpił pokój czyli odpoczynek (pauza) po symbolicznej boleści, która ma trwać przez wiele lat, poczem ma nastąpić rewolucja (Armagedon), po rewolucji znów pokój (pauza), po pokoju anarchja, po anarchji znów pokój, a po tym pokoju ma jeszcze nastąpić ucisk Jakóba. Otóż to wszystko powyższe nie mogło się stać do roku 1925. (4) Dalej wiedzieliśmy że Epifanja, tak jak Parousja, ma trwać 40 lat, a ten fakt nie mógł dozwolnić powrotu Starożytnych Świętych w 1925 roku. Więc było niemożliwym, aby się te rzeczy mogły wypełnić do roku 1925. Dlatego też nie możemy się ich spodziewać przed rokiem 1954. - Daliśmy długi spis znaków czasów, które jeszcze nie spełniły się i które muszą wypeł-

nić się przed wzbudzeniem, z grobów Starożytnych Świętych. Tak więc wiele ustępów z Pisma św. zmusiły nas do natychmiastowego odrzucenia błędnych nauk Towarzystwa na rok 1925-ty.

Ażeby utrzymać swoich zwolenników w należyтым porządku Towarzystwo twierdzi i uczy ich, że rewolucja w Rosji, która rozpoczęła się w roku 1917, była tem wielkiem trzęsieniem ziemi z prorocstwa; lecz to jest błędem przy najmniej z dwóch przyczyn:

(1) Trzęsienie ziemi miało nastąpić po wylaniu siódmej czaszy, gdy zaś 7-my tom zaczynał być wylewany kilka miesięcy później (Objaw. 16:17-20). (2) Oprócz tego taka myśl nie może być prawdziwą, ponieważ trzęsienie ziemi miało nastąpić po wietrze (po światowej wojnie), podług widzenia Eljaszowego (1 Król. 19:11,12), a nie podczas wojny. Trzęsienie ziemi jako drugi paroksyzm bólu porodowego symbolicznej niewiasty (ludzkości), ma nastąpić po pokoju i paroksyzmie (wiatru) - (1 Tesal. 5:2-5). Dlatego nie może prędzej nastąpić aż po pewnym czasie po zawarciu pokoju, który nastąpił w roku 1919. (Zawieszenie broni nastąpiło w listopadzie 1918, a zawarcie pokoju w r. 1919). Symboliczne trzęsienie ziemi należy jeszcze do przyszłości, ale gdy wybuchnie, to wtedy obali każdy rząd na ziemi, jakkolwiek jest teraz ustanowiony. Otóż widzimy co za próżne były wysiłki Towarzystwa służące za oparcie ich nadziei na rok 1925.

I Towarzystwo przez swoje błędne nauki i wykłady i przez broszurki „O milionach z obecnie żyjących, że nigdy nie umrą”, po roku 1925, przez artykuły „Złotego wieku” i inne agitacje dało światu swój pomysł na ten przedmiot i to w taki sposób, że świat nigdy tego nie zapomni. Świat będzie się tych faktów trzymał i przekona się, że prorocstwo na rok 1925 się nie spełniło, powstanie przeciwko Towarzystwu, a czysta Prawda będzie cierpieć z błędem nie tylko co do przedmiotu lecz w wielu innych błędnych naukach rozsielanych przez Towarzystwo, ponieważ biedny i obłąkany świat jest za ciemnym, aby mógł w tych rzeczach rozróżnić Prawdę od błędu. To oddziało tak, jak bumerang czyli pocisk australijski i na pewno zaskoczy i Prawdzie. Chcemy jeszcze nadmienić, że Towarzystwo, aby tem lepiej utrwalić w pamięci ludzkiej przepowiednie swoje na rok 1925, o powrocie Starożytnych Świętych, o zaprzestaniu śmierci Adamowej i o ustanowieniu Królestwa Bożego na ziemi, używało do tego ruchomych obrazów.

Wydawca Terażniejszej Prawdy nigdy nie widział tych obrazów, lecz jeden z braci przysłał mu krótkie określenie tychże. Były to zdjęcia z Cesarskiej Dolinie (Imperial Walley) w Kalifornji z prezydentem Towarzystwa, jako ich bohaterem. Dlatego też podajemy naszym czytelnikom nadmienione określenie tego obrazu. „Obraz pokazuje brata Rutherforda i jego towarzyszy w samochodzie gotowych do podróży. Potem pokazuje, jak jadą do pewnych przyjaciół i proszą ich czy nie mogliby pozwolić swemu synowi na wyjazd z nimi przez Cesarską Dolinę w celu zdjęcia obrazów. Rodzice chłopca chętnie pozwalają na wyjazd z sędzią, chociaż sami byli przygotowani do wyjazdu w góry. Chłopiec na pożegnanie całuje się z rodziną, wskakuje do samochodu i tenże odjeżdża. Następnie obrazy pokazują stopniowo brata Rutherforda idącego pieszo przez dolinę i obserwowującego owoce, jarzyny, i. wiele innych produktów tam rosnących. Podług obrazów wszystko zdaje się być tam w pięknym i dobrym stanie. Naturalnie obraz pokazuje brata Rutherforda idącego przez ogrody, co za-

biera dosyć czasu. Przy jednej sposobności obraz pokazuje, jak brat Rutherford ogląda się, i gdy się obraca, śmieje się na widok bardzo wielkiej dyni (korbala) i mówi: „To przypomina mi placki (paje po amerykańsku), które moja matka z takich dyni robiła. Mogę nadmienić, że brat Rutherford podczas tego wiele mówił o pomyślnych warunkach Cesarskiej Doliny; i rozumiem, że te wszystkie obrazy i mowy oddziaływały wiele umysłowo do wzbudzenia i podtrzymania wiary w ludziach oglądających te obrazy odnośnie roku 1925 i że już, jako by się rozpoczynał wzrost w bujnej wydajności urodzajów ziemi. Z powodu takiego szumnego zachwalania Cesarskiej Doliny, wielu braci z Towarzystwa starali się, aby się tam dostać na stały pobyt. I dwie rodziny ze Zboru w Detroit pojechały do tej Cesarskiej Doliny, to jest brat i siostra M. i brat i siostra R. (dwa małżeństwa). Później dowiedziałem się, że ów brat M. był tam zatrudniony przy grubej ciesielskiej robocie, ponieważ żadnej innej lepszej pracy nie mógł znaleźć.

Powracając do obrazków: pokazują tam cudowne owoce i produkty Cesarskiej Doliny. Potem obraz się zmienia. pokazuje towarzysza brata Rutherforda z gazetą, w której znajduje się ilustracja strasznego wypadku automobilowego. Potem widać jak samochód spada z boku spadzistej góry, a ci, co byli w samochodzie, powypadali i wszyscy ponieśli śmierć - to jest cała rodzina chłopca, który wyjechał z bratem Rutherfordem. Następnie jest pokazane, jak brat Rutherford stara się pocieszyć chłopca i pokazuje, jak brat Rutherford pisze list i daje go chłopcu, mówiąc mu. ażeby nie otwierał tego listu, aż w roku 1925, gdy usłyszysz, że Abraham zmartwychwstał. Później obraz pokazuje chłopca w roku 1925 jak czyta poranną gazetę z gru- bemi literami: - „Abraham zmartwychwstał w Palestynie.” - Potem przypomina sobie chłopiec, że ma sobie przeczytać list, który mu sędzia Rutherford wręczył. Chłopiec patrzy na kalendarz, który pokazuje rok 1925, potem otwiera list, w którym mu sędzia Rutherford radzi, ażeby zatelegrafował do Abrahama i aby go poprosił, by jego rodzina zmartwychwstała i była mu przywróconą. Ostatecznie chłopiec okazuje wielką radość; gdy telegrafuje do tego Abrahama do Palestyny w roku 1925.

Ruchome obrazy silnie oddziałują na umysł, a ten ruchomy obraz nie jest wyjątkiem co do tego. Ludzie światowi, którzy to widzieli, pamiętać o tem będą, a gdy tylko bańka pęknie, (bo już pękła, gdyż nic nie było), wielu będzie w tem przekonaniu, że nic innego jak tylko zawód (złudzenie) znajduje się w Prawdzie.

Co to znaczy, wszyscy już mogą wiedzieć. Łudzić ludzi dla tymczasowej sensacji i dla wielkiego udziału słuchaczy powyższych bredni jest pewnym dowodem, iż wynalazca tych rzeczy jest głupim, jak sam Bóg go nazywa: „Głupi (błądzi jako religijny nauczyciel) i niepożyteczny pasterz”. Drodzy Bracia i Siostry z Towarzystwa, jak długo będziecie dozwalać, ażeby taki krętacz ze swymi błędami był waszym nauczycielem i urzędnikiem? Czy błąd nie ma tu być wyjawiony, jako też setki innych błędów i odrzuczeń z nauk Brata Russell'a, czy to nie powinno was pobudzić do porzucenia go? Nie miejcie żadnej nadziei, że on wejdzie kiedyś na drogę Prawdy i jej nauk. Biblia uczy nas, że wzmagające zaciemnianie się jego prawego oka (umysłu) będzie trwało w dalszym ciągu, aż zupełnie zostanie zaciemnione, a razem z tem jego wpływ (ramię) nad nowemi stworzeniami zupełnie uschnie. (Zach. 11:15-17). Odłączcie się od niego”.

TYMCZASOWE I OŻYWIONE USPRAWIEDLIWIENIE

(Przedruk z Nr. 5 i 45 Teraz. Prawdy; P. 1919, 207, P. 1929, 186)

Niektórzy z naszych korespondentów; nie mogąc zgodzić się z wieloma podaniami o usprawiedliwieniu, jakie ukazały się w polskiej Strażnicy Towarzystwa z 15 lipca 1919 str. 212 par. 1 lub ang. Watch Tower 1919 str. 196, zapytują się o naszą opinię względem tego. Podane zdania, które najwięcej utrudniają wyrozumienie są następujące: „**We właściwem tego słowa znaczeniu nie może być częściowego**

usprawiedliwienia. Niema stopniowego, postępowego usprawiedliwienia. Usprawiedliwienie jest sprawą natychmiastowego czynu”. Uważamy to zdanie za niekompletne i zwodzące. Powyższa nauka została najprzód wydana w jałdali w Betel w roku 1917 przez brata Rutherforda i się sprzeciwia pogładowi o usprawiedliwieniu podanemu nam przez brata Russell'a. W owym czasie gdyśmy bronili te-

go punktu prawdy, sprowadziliśmy nieco starcia. Dlatego przypuszczamy, iż brat Rutherford jest pisarzem powyższego artykułu. Gdyby nadmieniał, iż traktuje tylko „ożywione usprawiedliwienie”, wtenczas jego zdanie byłoby właściwe; lecz wiedząc, iż zapiera się tymczasowego usprawiedliwienia trwającego podczas Wieku Ewangelji, bo mówi: „We właściwym tego słowa znaczeniu nie może być częściowego usprawiedliwienia”, uważamy takie zdanie za niekompletne i zwodnicze.

Aż do roku 1909, jak wielu z nas pamięta, brat Russell nie widział jasno różnicy między tymczasowem a ożywionem usprawiedliwieniem, stosującym się do wieku Ewangelji. Przed tym czasem rozumiał, że tymczasowe, lecz nie ożywione usprawiedliwienie mogło być zastosowane do Starożytnych Świętych. Lecz niektóre ustępy z Pisma Świętego, szczególnie list do Żydów, pokazały mu jasno, że podczas Wieku Ewangelji usprawiedliwienie nie mogło być prędzej ożywione - czyli, że nikt nie mógł aktualnie otrzymać korzyści z przypisanej zasługi, a tem samem otrzymać przekreślenie wyroku Adamowego - aż stawił samego siebie Bogu przy poświęceniu. To widzimy w wielu ustępach Pisma Świętego np. „Albowiem jedną ofiarą (przez Jego Krew w pozaobrazowym miejscu najświętszem) doskonałymi uczynił (usprawiedliwił od Adamowego wyroku) na wieki tych, którzy bywają poświęceni” (Żyd. 10:14) To dowodzi, że przed poświęceniem niema usprawiedliwienia do życia czyli ożywionego usprawiedliwienia. „Chrystus wszedł do samego nieba (pozaobrazowego miejsca najświętszego), aby się teraz (w wieku Ewangelji) okazywał (z Jego zasługą) za nami (za Kościołem a nie za innymi. dlatego tylko poświęconym przypisuje Swoją zasługę)”. - (Żyd. 9:24) „On jest (w wieku Ewangelji) ubłaganiem (aktualnem) za grzechy nasze” (za grzechy Kościoła, przeciwstawiając w tym ustępie grzechy świata) - (Jan 2:2). Wyzwolenie z wyroku Adamowego „jest w Chrystusie Jezusie” (Rzym. 3:24). Do niego przychodzimy jedynie przez poświęcenie (Rzym. 6:3; 1 Kor. 12:12,13; Gal. 2 :26,27; 2 Kor. 5 :i7). Przez to widzimy, iż Bóg usprawiedliwia nas do żywota, ożywia nasze usprawiedliwienie - przez aktualne przyjęcie przypisanej zasługi na naszą korzyść po naszym poświęceniu się. Dlaczego nie czyni tego przed naszym poświęceniem, jest jasnym z tego, że tylko może być jeden użytek zasługi dla jakiegokolwiek jednostki (Żyd. 10:18) i który przyjął Jezusa za Zbawiciela, a nie poświęciłby się poszedłby na wtórą śmierć, tj. nie miałby sposobności znajdować się między tymi, dla których Jezus zastosuje Jego zasługę dla celów Restytucyjnych w przyszłym wieku, jeżeli Jezus teraz dałby im korzyść z Jego przypisanej zasługi, aby Bóg mógł z nich znieść wyrok Adamowy. Jakim więc jest przed tronem sprawiedliwości Bożej stan tych, którzy przyjęli Jezusa jako ich Zbawiciela przed ich poświęceniem? Odpowiadamy, ten sam jest ich stan, co Starożytnych Świętych, nie są usprawiedliwieni do żywota, lecz do społeczności, to znaczy, iż są tymczasowo usprawiedliwieni, gdyż zasługa Jezusa nie jest dla nich zastosowana, a wyrok Adamowy przez to nie zniesiony. Są oni oczywiście usprawiedliwieni? Odpowiadamy - tak. A Są ożywiono usprawiedliwieni? Nie, bo zasługa Chrystusowa nie jest im przypisana.

POSTĘPUJĄCE ŚWIATŁO.

Wydając „Cienie Przybytku” i ‘Wykłady Pisma Świętego”, Pastor Russell tedy jeszcze nie widział tego zastosowania do Wieku Ewangelji. On naprzód uczył, iż Sprawiedliwość Chrystusowa przychodzi do nas przez poświęcenie, w Z. 1909 str. 360 i Z. 1910 str. 12, 13 (oba te artykuły zostały podane w polskim języku w Straży w styczniu 1927, str. 7, 8 i 9 - przyp. tłum.). Z biegiem czasu wykazywał on różnice coraz jaśniejsze jak następujące jego

pisma wykazują: Z. 1910str.93, kol.2 par3-6, str.246 kol. 2 par. 4; Z. 1913 str. 92-94; Z. 1914 str. 67; Z. 1915 str. 103, 104 ; 292, 793; Z. 1916 str. 281 (Ten ostatni artykuł znajduje się w polskim tłumaczeniu w Strażnicy z października 1916 str. 6 lub z kwiet. 1918 str. 60-przyp. tł.) Jego ostatnia myśl, odnosząca się do tego przedmiotu została ogłoszoną w Przedmowie do VI tomu, pisanej 1-go października 1916, którą podajemy w niniejszym numerze Pamiętajmy, że on napisał przedmowy do wszystkich sześciu tomów, aby poprawić niektóre punkta, które nie były w nich jasno wyrażone.

Używając obrazu przybytku możemy, przypatrzeć się stopniom, które prowadzą do tymczasowego i ożywionego usprawiedliwienia. Grzesznik, opuszczając, pozaobrazowy obóz (świat) przez żałowanie za grzechy i wchodząc do pozaobrazowego dziedzińca (tymczasowego usprawiedliwienia) przez wiarę w Chrystusa (pozaobrazową bramę) wyrasta w pokoju z Bogiem. W tym tymczasowo usprawiedliwionym stanie (w pozaobrazowym dziedzińcu) on widzi ofiarę Pańską (pozaobrazowy ołtarz) i oczyszcza się od zmycia ciała i ducha przez Słowo Boże (pozaobrazową umywalnię) ; potem postępuje do miejsca poświęcenia, stanu spłodzenia z Ducha (pozaobrazowego miejsca Świętego) do zasłony, (śmierci ludzkiej woli). Następny krok jest poświęcenie przez co natura ludzka (część pozaobrazowego Kozła Pańskiego) jest przywiązaną do umarłej ludzkiej woli (pozaobrazowej zasłony). Potem Jezus przypisuje mu aktualnie Jego zasługę, ożywiając jego poczytalne usprawiedliwienie przez zniesienie wyroku Adamowego przez Boga. Jezus potem ofiaruje naturę tej osoby, doskonałą teraz w oczach Boskich, Bogu za dar. Bóg przyjmuje ten dar przez udzielenie Ducha Świętego i zmienia ten dar na część ofiary za grzech (pozaobraz. Kozła Pańskiego). Teraz ta osoba, jako Nowe Stworzenie jest kapłanem w stanie spłodzonym z Ducha (w pozaobrazowym miejscu Świętym) i jako ludzka istota ożywiono usprawiedliwiona jest członkiem pozaobrazowego Kozła Pańskiego na pozaobrazowym ołtarzu.

Powracając teraz do zdania brata Rutherforda, możemy jasno widzieć, jak sprzeciwia się zdaniom brata Russell'a w wielu punktach o tymczasowem usprawiedliwieniu. Brat Rutherford mówi: „Nie może być częściowego (tymczasowego) usprawiedliwienia”. Brat Russell dowodzi Pismem Świętem (szczególnie Rzym. 4:1-25) rozumowaniem i faktami, że tymczasowe nie jest pełnem kompletnem usprawiedliwieniem; dlatego musi być częściowe czyli tymczasowe usprawiedliwienie. Jest to prawdą, że nie może być częściowego ożywionego usprawiedliwienia. Brat Rutherford mówi, iż niema stopni w usprawiedliwieniu. Brat Russell dowodzi Pismem Świętem, rozumem i faktami, że jest stopniowe usprawiedliwienie, które rozpoczyna się od bramy pozaobrazowego dziedzińca do pozaobrazowej pierwszej zasłony. Nawet ożywione usprawiedliwienie w pełnem znaczeniu jest stopniowem, ponieważ zaczyna się, gdy Jezus przypisuje aktualnie Jego zasługę i kończy się, gdy Bóg znosi wyrok Adamowy i uznaje osobę za doskonałą. Brat Rutherford mówi: „Usprawiedliwienie jest rzeczą natychmiastową”. Nasz drogi brat Russell na podstawie Pisma Świętego, rozumowania i faktów pokazuje nam, że tymczasowe usprawiedliwienie jest stopniowem. Lecz ożywione usprawiedliwienie może być osiągnięte momentalnie. Mowa brata Rutherforda może być zastosowana tylko do ożywionego usprawiedliwienia. Lecz odrzucając tymczasowe usprawiedliwienie przez takie wyrażenia się, czyni jego zdania zwoźdzącami; odnośnie zaś tymczasowego usprawiedliwienia, którego on nie uznaje, jego wyrażenia względem tego; są bardzo błędnymi.

PRZEDMOWA DO TOMU VI

W roku 1916 Brat Russell przepisał przedmowę do Tomu VI i powiada w niej, że nie zmienił on swego poglądu w sprawie usprawiedliwienia. Ponieważ wielu przyjaciół nie posiada tej przedmowy, a żądali jej ogłaszamy ją w

Teraźniejszej Prawdzie, tak, jak ona jest w ostatnim wydaniu Tomu VI.

WSTĘPNE SŁOWO AUTORA.

Wielka część pracy każdego sługi Bożego wykonywa-

ma bywa w ciemności - podobnie jak tkacz pięknego dywanu. stoimy z tyle i widzimy bardzo mało rezultatów naszej pracy, licząc jedynie na to, że w swoim czasie usłyszymy Pańskie słowa „Dobrze zrobione” i ujrzymy niektóre owoce swej pracy. „Gdy się ocucę, nasycony będę obrazem obliczności Twojej”.

Niemniej jednak Pan w swej łaskawości dał nam zachętę w odniesieniu do wpływu niniejszego tomu w różnych częściach świata w sercach ludu Bożego. Mieliliśmy przyjemność słyszeć od wielu o błogosławieństwach osiągniętych z lepszego zrozumienia usprawiedliwienia, uświęcenia i wybaczenia, przyrzeczonych kościołowi w Słowie Bożem. Wielu innych opowiedziało nam o błogosławieństwach otrzymanych z porady Pisma Świętego dla mężów i żon, rodziców i dzieci, pod względem dróg pokoju, sprawiedliwości i wzrastania w łasce. Wielu - także informowało nas o wielkich błogosławieństwach i pomocy w odniesieniu do obowiązków, przywilejów i zobowiązań starszych i diakonów, oraz porządku Biblijnego w kościele. Cieszymy się z tych rzeczy i ufamy, że dobra praca będzie postępowała naprzód pod Boskim kierownictwem na chwałę Pańską i ku pociesze i zbudowaniu jego ludu.

Zwracamy uwagę na fakt, że od czasu napisania tego tomu światło co do wielkich przymierzy Bożych stało się jaśniejsze. Widzimy teraz, że Zakon Przymierza był zapowiedzią nowego (zakonu) przymierza, które ma być niebawem ustanowione podczas wtórego przyjścia Jezusa, przez wielkiego Pośrednika, Jezusa - Głowę i kościół, - Jego ciało - pozafiguralnego Mojżesza, który napisał: „Proroka wam wzbudzi Pan Bóg wasz z braci waszych, jako mię”. Mojżesz był jedynie figurą tego większego Proroka, a zakon przymierza, w którym Mojżesz pośredniczył, był jedynie figurą albo zapowiedzią większego zakonu przymierza wieku Tysiąclecia.

Bóg wyniósł Jezusa - Głowę, tego wielkiego Pośrednika najpierw, gdy wyniósł go z pośród umarłych. Od tego czasu wynosi on kościół jako nowe stworzenie i gdy wszyscy bracia ciała Chrystusowego zostaną zebrani ze świata przez znajomość prawdy i uświęcenia przez Ducha Świętego i okażą się solidnymi przez wierność aż do śmierci, i wszyscy zostaną wyniesieni mocą Bożą ze stanu ziemskiego do stanu niebieskiego jako ciała Chrystusowe, wielki pozafiguralny Melchizedek będzie skompletowany, kapłan na swoim tronie - wielki Pośrednik Nowego Przymierza będzie posadzony na tronie w Boskiej chwale. Wtenczas Nowe Przymierze wejdzie w życie, jako Bóg powiedział do Izraela: „Oto przychodzą dni, mówi Pan, kiedy uczynię nowe przymierze z domem Izraela i z domem Judy”.

Pozafiguralny Pośrednik, po zapłaceniu Boskiej Sprawiedliwości w całości i na zawsze ceny okupu za Adama i jego pokolenie, obejmie pełną kontrolę i na mocy tego Nowego Przymierza, w ten sposób przypieczętowanego, rozpocznie pracę błogosławieństwa i przywracania wszystkim chętnych i posłusznych z rodu Adamowego. - Wszyscy, którzy pogodzą się z Panem, będą liczeni jako część ziemskiego nasienia Abrahamowego. aż ostatecznie, pod koniec Tysiąclecia, wszyscy kierujący się wiarą i posłuszeństwem będą znani Panu jako nasienie Abrahamowe. „Przez uzupełnienie się tego nasienia, wszystkie narody ziemi będą błogosławione”.

Niebacznie nazwa nowe przymierze, która należy do postępowania Bożego ze światem w ciągu Tysiąclecia, użyta została w odniesieniu do przymierza będącego teraz w sile, podczas wieku ewangelicznego, z kościołem. Nasze przymierze, rzecz oczywista, jest nowem przymierzem w tem znaczeniu, że różni się od żydowskiego przymierza na Górze Synaj, ale nie jest ono OWEM nowem przymierzem Przymierze Kościoła wzmiankowane jest w Biblii, jako „przymierze przez poświęcenie”. Zachowanie w pamięci tych rzeczy będzie korzystnym dla czytelników niniejszego tomu. Wszystkie te przymierza pozostają w łączności ze sobą. - Wszystkie one były przedstawione i wyobrażone w Abrahamie i w przymierzu, które Bóg zawarł z nim. Kościół jest nazwany duchowym nasieniem Abrahama i porów-

nany jest z gwiazdami na niebie. Rodzaj ludzki na świecie, w miarę tego jak będzie przychodził do zgody z Bogiem będzie stawał się ziemskim nasieniem Abrahama - jako piasek na brzegu morskim. Duchowe nasienie będzie środkiem błogosławieństwa dla naturalnego nasienia.

Przedmiot usprawiedliwienia się nie zmienił, ale się rozszerzył i wyjaśnił. Gdyby autor pisał ten tom dzisiaj, porobiłby pewne zmiany w doborze wyrazów, ale bez żadnej rzeczywistej zmiany pod względem znaczenia i zastosowania słowa usprawiedliwienie.

Obecnie widzimy, że usprawiedliwienie do życia jest jedną rzeczą, a usprawiedliwienie do mniejszej lub większej przyjaźni z Bogiem jest drugą. Abraham, na przykład, i wierni przed Zesłaniem Ducha Świętego, byli usprawiedliwieni do przyjaźni z Bogiem i pozostawali w mniejszej lub większej styczności z nim przez modlitwę itd.; ale nie mogli oni posiadać pełnego usprawiedliwienia dopóki krew pojednania nie została przelana i dopóki nie została przedłożona i przyjęta przez Boską Sprawiedliwość - przez Ojca. Tak samo o grzeszniku zbliżającym się dziś do Pana możnaby niejako powiedzieć, co się tyczy usprawiedliwienia, że posiada więcej łaski Bożej, aniżeli gdyby się zwracał do grzechu.

Mówiliśmy niegdyś o grzeszniku w takim stanie jako o usprawiedliwionym, ponieważ wierzył on w Jezusa jako w swego Odkupiciela i starał się o pełne poświęcenie siebie. Teraz widzimy, że choć stan grzesznika, jak świętych mężów starożytności, możnaby nazwać „tymczasowem usprawiedliwieniem”, to jednak nie osiągnie On stanu pełnego, kompletnego usprawiedliwienia z grzechu dopóki się całkowicie nie przedłoży w poświęceniu naszemu Najwyższemu Kapłanowi. Jezusowi i dopóki nie zostanie przyjęty przezeń w imię Ojca. Wtenczas pod osłoną przypisaną mu zasługi ofiary Chrystusowej, grzesznik stanie się godnym przyjęcia przez Ojca pod szatą Chrystusową i zostanie spłodzony z Ducha Świętego.

Szczęściem jest dla mas, które słyszały o Jezusie i częściowo uwierzyły, że ich stosunek do Pana nie jest stosunkiem pełnego usprawiedliwienia, że odmawia on pełnego usprawiedliwienia każdemu, dopóki ten nie stanie się przez przymierze jego uczniem, wstępującym w ślady nóg jego. Dzieje się to dlatego, że usprawiedliwienie każdy może otrzymać tylko raz i gdyby nadużył tego usprawiedliwienia i nie otrzymał życia wiecznego, znalazłby się w gorszym stanie niż gdyby nigdy nie był usprawiedliwionym. Jeżeli nie jest usprawiedliwionym i spłodzony z ducha w czasie obecnym, nie należy on do kościoła, ale mieć będzie udział w zasłudze ofiary Chrystusowej i w usprawiedliwieniu, jakie królowanie jego zaofiaruje każdemu członkowi rodzaju ludzkiego - wyjąwszy kościół, gdyż kościół otrzyma te lepsze rzeczy, które Bóg przygotował dla ludzi, którzy Go miłują: chwałę, zaszczyt, nieśmiertelność, Boską naturę.

Dla wielu zdawać się może rzeczą zbyteczną wskazywanie tych drobnych odmian w przedmiocie usprawiedliwienia, jednakże otrzymawszy to jaśniejsze zrozumienie planu Boskiego, mamy radość z przekazania go tym wszystkim, którzy łakną i pragną sprawiedliwości - wszystkim badaczom Pisma Świętego wszędzie.

Oby Pan błogosławił nadal ten tom dla dobra swego ludu. jest modlitwa autora.

Brooklyn. X. Y.. dnia 1 października, 1916.

CHARLES T. RUSSELL.

ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIA

Pytanie: - Bóg obiecał ochronę ludziom pokornym i sprawiedliwym ze świata. Czy on nie da ochrony ludowi Swemu podczas symbolicznego trzęsienia ziemi?

Odpowiedź: - Bóg obiecał, że tacy ludzie ze świata mogą być, a nie, że będą ochronieni w czasie ucisku. Bóg nie obiecuje im, że będą ochronieni, gdy dobrowolnie pozostaną w niebezpieczeństwie. Słowo „ukryjcie się” nasuwa myśl protekcji tych, którzy będą ukryci. Bóg prawdopodobnie da im ochronę przez udzielenie

im znajomości, z której dowiedzą się Jak i gdzie mają się schronić. Może być, że wzmianki o ucieczce, któreśmy podali są częścią tej ochronnej pieczy Pańskiej. Bóg jednak nigdy nie obiecywał, że nas ochroni, gdy się rzucimy z ganku kościelnego. Ludzie, co to czynią, kuszą Pana i będą pozostawieni przez Niego, aby otrzymali na swej mózgownicy potężny guz. - Mat. 3:5-7.

P. 1932, 31.

Pytanie:- Co powinien czynić poświęcony, gdyby był pobrany do służby wojskowej podczas wojny lub rewolucji?

Odpowiedź:- Jesteśmy zadowoleni, że to pytanie zadano nam w czasie pokoju i gdy odpowiedzi na takie pytania są uważane za legalne. Gdyby nam zadano to pytanie w czasie wojennym, albo podczas rewolucji, a prawo uważałoby tego rodzaju odpowiedzi za rzecz nielegalną, wtenczas nie moglibyśmy odpowiedzieć na nie tak jak teraz to czynimy. Ale obecnie możemy odpowiedzieć na to pytanie z dobrem sumieniem i zgodnie z prawem cywilnym.

Z powodu, że naturalny patriotyzm dla niepoświęconych jest cnotą przez Boga uznawaną, co można zauważyć, iż Bóg uznawał izraelskie branie udziału w wojnie, w obronie ich kraju, dlatego Jest obowiązkiem dla niepoświęconych, gdy są wezwani przez swój kraj w czasie wojny albo rewolucji zapisać się lub stawić do poboru wojskowego w celu wzięcia czynnego udziału z bronią palną tak samo jak było obowiązkiem dla mężów izraelskich to czynić podczas wojny lub rewolucji. Ale tak jak kapłani i lewici w Izraelu byli wolni od służby wojskowej, tak samo powinni być wolni ich pozafigury, tj. poświęceni. Podczas Epifanii poświęceni składają się z Maluczkiego Stadka, Wielkiego Grona i Młodocianych świętych. Ci, przeto, powinni być wolni od służby wojskowej. I jest to szczęściem dla nich, że nasz rząd (Stanów Zjednoczonych) zawsze legalnie uznawał prawa poświęconych, którzy, nie chcąc gwałcić przekonania swego sumienia, odmawiają służyć w wojsku z bronią palną, że mogą być wolnymi od takiej służby, chociaż nie od wszystkiej służby wojskowej np. w oddziale zaopatrującym wojsko w żywność, ubranie i inne potrzeby, jak również w oddziale sanitarnym. Chociaż nie jest to złem dla innych gdy rząd wymaga zabijania swoich bliźnich, jednak byłoby to złem ze strony poświęconych tak czynić; ponieważ tak jak Jezus był posłany przez Ojca, tak i oni są posłani przez Ojca (Jan 17:18; 20:21) Jezus, będąc posłany, nie przyszedł „zatracać dusz ludzkich, ale zachować” (Łuk. 9:56). Jego poświęceni naśladowcy są posłani dla tego samego celu, aby nie zatracali dusz ludzkich, ale aby je zachowywali”. Przeto nie mają używać broni na niszczenie życia ludzkiego. To samo prawo posłannictwa, jakie Jezus miał na świecie, stosuje się tylko do samych poświęconych. A zatem, to prawo nie odnosi się do niepoświęconych, ani te wyjątki Pisma świętego nie zwalniają ich od noszenia broni ani od używania jej na niszczenie życia ludzkiego na rozkaz kraju. Przeto widzimy z powyższego zastanowienia, że jest zabronione poświęconemu naśladowcy Chrystusa zaciągania się do wojska w celach walki. A jeżeli byłby zabrany do służby wojskowej to Pismo święte zabrania mu uczestniczenia w walce czynnej podczas wojny lub rewolucji. Gdyby został zabrany do wojska, ma w pokorze jak przystoi na osobę poświęconą poprosić o zwolnienie ze służby militarnej jako osoba poświęcona. W duchu Jezusowym taka osoba powinna stanowczo odmówić czynienia czegokolwiek co by ją prawnie załączając jako część należąca do stanu militarnego; a przyjęcie na siebie munduru uczyniłoby daną osobę taką częścią, dlatego mundur nie powinien być noszony przez osobę poświęconą. Postępowanie według tej zasady podczas wojny światowej doprowadziło do zadawania tortur tym, którzy odmawiali służby wojskowej; ale gdy przez znoszenie zadawanych tortur jasno wykazali, że odmawiają służby z powodu przekonania swego sumienia, wtedy bardzo często nie brano ich do wojska wcale, lecz byli przeznaczani do ważnej służby państwowej, z której korzyści wpływały państwu. A zatem jeżeliby odmówiono poświęconej osobie zwolnienia od służby wojskowej, wtenczas może poprosić o zwolnienie ze służby w walce czynnej, szczególnie można prosić o przydzielenie do oddziałów sanitarnych, gdzie jako sanitariusz będzie miał wiele sposobności do „zachowania życia ludzkiego”. Gdyby mu tego odmówiono, może prosić o inną służbę, nie należącą do walki czynnej jak np. do oddziału pogrzebowego, albo do oddziału dostarczającego żywności, ubrania lub innych potrzeb wojsku. Te przywileje, o których jest wspomniane powyżej, bracia w Polsce powinni posiadać, ponieważ żydzi w Polsce je posiadają i władze polskie zezwoliły Żydom na takowe przywileje; a gdy bracia będą zmuszeni do służby wojskowej mogą przypominać urzędnikom, że powinni mieć w Polsce przynajmniej te względów, ile Żydzi mają. W żadnym razie bracia nie powinni składać przysięgi na wierność w armii, ponieważ nie uważają się za część armii. Gdyby im jednak wszystkiego odmówiono i zmuszono ich do brania czynnego udziału w walce, wtenczas w imieniu Boga niechaj odmówią to czynić, znosząc raczej następstwa swojej odmowy, aniżeli aby mieli pogwałcić swoje poświęcone stanowisko przed Bogiem.

P'32, 198; '33, 47.

Pytanie: - Proszę podać dowody Pisma świętego, że mamy uciekać przed symbolicznym trzęsieniem ziemi?

Odpowiedź: - Pan Jezus radził ucieczkę braciom w Judzie i Jeruzalemie, chociaż nadchodziła mniejsza klęska na Judeję i Jeruzalem z rąk Rzymian w roku 70 po Chrystusie (Łuk. 21:20-22). Możemy łatwo zauważyć, że podczas gdy Mateusz i Marek odpowiadają na trzy pytania, to Łukasz odpowiada tylko na jedno, które on zapisał - i na jedno z trzech, które Mateusz i Marek zapisali - to jest pytanie odnoszące się do zniszczenia świątyni i do znaku tego zniszczenia. Zatem, o ile możemy zrozumieć z badania tego spisu, zapiski Łukasza 21:5-24 odnoszą się do literalnych Żydów Judei i Jeruzalemu. Jeszcze jedno pismo - szczególnie to, odnoszące się do spuszczenia się z ganku kościelnego - odnosi się do tego punktu. Pozostawanie w małych i dużych miastach wystawi nas na gwałty rewolucyjne, głód i choroby, które powinniśmy unikać, jeżeli obowiązek i możliwość na to pozwalają. Takie mniemanie, że Pan nas ochroni pod podobnymi okolicznościami nie jest wiarą, lecz zarozumiałością, gdy ktoś niema żadnych obowiązków, aby go tam zatrzymywały, a ma sposobność opuszczenia tych miast. W Przyp. Sal. 22:3 czytamy: „Ostrożny widząc złe ukrywa się; ale prostacy wprost idąc wpadają w szkodę”. Brat Russell napisał bardzo dobrą radę na przygotowanie duchowych i doczesnych zapasów na strasne klęski podczas wielkiego ucisku, używając Przyp. Sal. 22:3, jako tekstu do swego artykułu. Ten artykuł znajduje się w Z'1914, 334 (Przedruk 5571). Lub w polskiej Strażnicy z grudnia 1915 roku p.t. Ostrożny ukrywa, się.

P. 1932, 31]

Pytanie: - Kiedy mamy się udać do miejsc schronienia?

Odpowiedź: - Nie podczas zwykłych okoliczności, gdy mamy jeszcze sposobność w publicznej pracy prowadzenia części Kozła Azazela z nominalnego Kościoła do Bramy. Udanie się przed tym czasem do miejsc schronienia to sami pozbylibyśmy się służby, chyba gdyby nas zmusiły do tego pewne okoliczności nie podlegające naszej kontroli, w przeciwnym razie toby objawiało samolubną niewierność nie dającą się pogodzić z kapłańskim stanowiskiem. Gdy tylko możebne musimy zacząć z ucieczką aż do chwili, gdy zostaniemy zupełnie odcięci od służby publicznej, które możebnie nadejdzie pomiędzy lutym a czerwcem 1933 roku, czyli o dziewiątej symbolicznej godzinie Wielkiego Piątku, chyba gdybyśmy w miejscach schronienia mieli tak samo dobrą sposobność służenia jak teraz mamy w naszych domach i gdyby okoliczności życia zmuszały nas do udania się tam, zanimby nastąpiła śmierć Jezusa na większą skalę. Ponieważ trzęsienie ziemi nastąpiło dopiero po śmierci naszego Pana, to zdaje się przedstawiać, że pozafigura tego trzęsienia - Armagedon amerykański - nie nastąpi przed odcięciem nas od publicznej usługi i dlatego nie potrzeba będzie udawać się przed tym czasem do miejsca schronienia. Natychmiast gdy tylko nastąpi takowe odcięcie, to będzie czas na udanie się do miejsc schronienia. Byłoby dobrze, aby bracia w miejscach schronienia mieszkali z sobą jako sąsiedzi, a nie w jednym domu, oprócz tych, którzy byłiby połączeni z sobą węzłami rodzinnymi.

P. 1932, 31.

Pytanie: - Co to jest wesele i wieczerza Baranka?

Odpowiedź: - Ażeby można lepiej zrozumieć to pytanie, przypomnamy, że Biblia używa rozmaitych figur na przedstawienie stosunku, jaki zachodzi pomiędzy Chrystusem i Kościołem. Pomiędzy tymi figurami znajduje się jedna przedstawiona pod postacią wesela. Pierwszym krokiem tej procedury, jaka istniała w dawnych czasach pomiędzy hebrajczykami były zaręczyny zaproponowane przez rodziców przyszłego oblubieńca. To odpowiada poświęceniu się Kościoła jakie zostało mu zaproponowane przez Jehowę dla Swego Syna (Psalm 45:11,12). Tak jak podczas okresu zaręczynowego przyszła małżonka musiała być wierną przyszłemu małżonkowi i wolną od wszelkiej zmyły i niewłaściwej łączności - z drugimi tak też i Kościół podczas całego okresu swego poświęcenia musiał pozostawać wiernym Chrystusowi i trwać w świętej symbolicznej czystości, oraz być wolnym od wszelkiej łączności z drugimi (2 Kor. 11:2). Tak jak zaręczona ziemska oblubienica stawała się przez właściwe małżeństwo zupełnie połączoną w jedno ze swoim oblubieńcem tak i Kościół, stał się zupełnie połączonym w jedno z Chrystusem z powodu swego wesela z Barankiem. To zupełnie uczynienie tych dwojga jednym ma miejsce przy pierwszym zmartwychwstaniu i jest przedstawione przez uczynienie Ewy jedną z Adamem przez kompletne stworzenie jej (Obj. 19:7). Przeto pierwsze zmartwychwstanie jest weselem Chrystusa i Kościoła. Zaś Wieczerza Weselna jest to symboliczna uczta przedstawiona pod figurą uczestniczących w wystawnym weselnym bankiecie. Jezus, Kościół i Wielkie Grono są przedstawieni jako uczestnicy wielkich i cudownych błogosławieństw, które Bóg dla nich przysposobił z punktu zapatrywania na Swego Syna Oblubieńca, Córkę Oblubienicę i Panny asystujące czyli Druhny. Te błogosławieństwa

ile się dotyczą Oblubieńca i Oblubienicy są porównane z takimi, jakichby hojnie udzielił bardzo bogaty ojciec, dbający o swego syna i synową i zaopatrujący ich w środki na założenie domu i przyszłego potomstwa. Ze strony Boga to oznaczałoby: (1) Boskie obmyślenie i publiczne wyprawienie wesela dla Chrystusa i Kościoła, w czym biorą udział zastępy niebieskie i Wielkie Grono; (2) Boskie oddanie Chrystusowi i Kościołowi domu (ziemi) na założenie przyszłego potomstwa, rodzaju Adamowego; (3) Boskie oddanie Chrystusowi i Kościołowi ich własnego prawa (zamiast tego jakie miał Adam i Ewa odkupione przez Okup naszego Pana) na wytworzenie rodzaju z prawem do życia i połączeniomi życiowymi należytosciami; (4) Boskie udzielenie Chrystusowi i Kościołowi wszelkiej znajomości i mocy potrzebnej na wytworzenie takiego rodzaju; (5) Boskie udzielenie Chrystusowi i Kościołowi wszelkiej znajomości i mocy potrzebnej do zaopatrzenia rodzaju ludzkiego podległego pod takie wytwarzanie. (6) Boskie udzielenie Chrystusowi i Kościołowi wszelkiej znajomości i mocy potrzebnej do właściwego wywyczerzenia rodzaju ludzkiego podległego takiemu wytwarzaniu, i na koniec (7) Boskie udzielenie Chrystusowi i Kościołowi wszelkiej znajomości i siły potrzebnej, aby ich wszystkie posłuszne dzieci mogły na wieki zachować doskonałość żywota. Udział Chrystusa i Kościoła w tej symbolicznej uczcie oznaczać będzie ich przyjęcie i obrócenie wszystkich powyżej wspomnianych zaszczytów na swoje dobro; zaś udział Wielkiego Grona w tej uczcie jest porównamy do druchnów i gości przyjmujących i obracających ten zaszczyt na swoje dobro, w tem znaczeniu, że Wielkie Grono jako przyjaciele i współdomownicy Maluczkiego Stadka, będą obracali wszelką swą znajomość i siłę w dopomaganiu przyszłym rodzicom w pielęgnowaniu i doглядaniu ich rodziny. P. 1931, 110.

Pytanie: - Czy bracia będący w Prawdzie Epifanii powinni brać udział w ruchu, który pragnie połączyć wszystkich podzielonych braci w Prawdzie?

Odpowiedz: - Już od kilku lat jest prowadzony ruch między niektórymi Lewitami, pracującymi nad połączeniem ludu w Prawdzie, który jest podzielony na grupy, nauczające w mniejszym lub większym stopniu błędnie. Ich platforma jest wyrażona następująco: Połączmy się na fundamentach usprawiedliwienia przez wiarę w ofiarę Chrystusową, oraz zupełnego poświęcenia się Panu i wspólnego badania i służby, pomijając wszelkie inne różnice będące między nami. Ogólnie mówiąc, to taka platforma, oprócz siedmiu ostatnich słów, była właściwą w Parousji, w której utworzono dosyć obszerną platformę, aby się mogli przystosować do niej nawet niemowlątka z Maluczkiego Stadka, którzy w owym czasie wychodzili z nominalnego Kościoła, a przychodzili świeżo do Prawdy. Lecz taka platforma nie da się zastosować do Epifanii, a szczególnie do Epifanii w której obecnie już tak daleko znajdujemy się; ponieważ ostatni z niemowląt Maluczkiego Stadka przyszli do Prawdy w dniu 18-go kwietnia 1916 r., a ci z ówczesnych, niemowląt stali się już dorosłymi w Chrystusie. A zatem wrosłi do tych stopni znajomości, które są poza prostymi wymaganiami znajomości, potrzebnymi dla niemowląt z czasów Paruzji; przeto platforma wymagająca znajomości dla uczestnictwa w Maluczkiem Stadku musi być ściślejszą, by można przystosować ją do osób, które już doszły do pełnego wzrostu w Chrystusie. Dlatego wymagania tej platformy były ściślej, aniżeli wymagania dla niemowląt w Chrystusie. Zgodnie z tem gdyby zupełnie dorosły w Chrystusie odrzucił nauki Parousyjne takie jak np.: Tajemnica, Pośrednik, Przymierze, Najwyższy Kapłan świata, Wieki, Zapłata za grzech, czas przyszłej próby, ludzka śmiertelność, Boska jedność, chronologia, kontrola interesów Kościoła, Dzieło Żniwa, urząd „onego sługi”, sposób wtórego Przyjścia naszego Pana, Antychryst, lub którąkolwiek z mniej lub więcej ważnych doktryn, taki był uważany jako Apostata czyli odstępcą pod względem głowy i serca, i okazano by mu oziębłość zamiast miłego przyjęcia. A gdyby chcieli nauczać błędów to byłiby przez głosy lub czynnie odcięci od bratniej społeczności, a ich odrzucenie poprzednio wyznaczanych Prawd, byłoby właściwie uważane przez braci za dostateczny dowód, iż posiadają zły stan serca. (Mat. 6:23; Ps. 25:9, 10; 97:11.) Będąc oczywiście w Epifanii, nie możemy być teraz mniej akuradni jak dawniej, tem bardziej, że Maluczkie Stadko jest już dorosłem i nie może patrzeć obojętnie na fałszywe nauki. Oprócz tego Pismo św. pokazuje nam, że Bóg żąda by Wielkie Grono było oddzielone od Maluczkiego Stadka (2 Tym. 4:1; Obj. 7:14; 3 Moj. 16:20-22; 3 Moj. 8:13; Mal. 3:3; Mat. 7:24; 1 Kor. 3:13-15), podczas gdy ten ruch dążący do połączenia stara się, aby przeskadzać zamiarowi Bożemu ich odrzucenie nauk Prawdy jest powodem i środkiem dla którego Bóg życzy sobie by Wielkie Grono i oziębli członkowie Młodocianych świętych byli rozdzieleni jedni od drugich i od Maluczkiego Stadka. Dalej połączenie nie wyszłoby na korzyść Wiernym; a raczej wystawiłoby ich na niepotrzebne niebezpieczeństwo i inne niewygody; ci zaś, którzy są częściowo wiernymi gro-

ziliby im większe niebezpieczeństwo z powodu wystawienia ich, na zarazę morową przechodzącą w ciemności. Ci, którzy nie dbali o czystość doktrynalną zwykle dawali pierwszeństwo w zborach ludziom błędzącym i praktykującym błąd. Główny przesiewacz i jego przesiewki z przesiania w latach od 1908-1911 byli mile przyjęci do społeczności zboru w Brooklynie, N. Y. Obojętność z powodu takiego połączenia, godząca Prawdę z błędem (2 Kor. 6:14) jest tem samem co przesiewanie kombinacjonizmu w czasie żęcia. Ten ruch dążący do połączenia jest w Małym Wieku Ewangelji niewątpliwym sobowtórem przesiewania kombinacjonizmu podczas Wielkiego Wieku Ewangelji; chociażby ten jeden fakt, może już być dość jasnym dowodem dla braci znajdujących się w Prawdzie Epifanii, iż ten ruch pracujący nad połączeniem jest szatańskiego pochodzenia. Ci zaś, którzy są tym ruchem uniesieni dają nam stanowcze dowody, iż są przesiewkami, a zatem odpadłymi od wysokiego powołania jeżeli są nowymi stworzeniami, albo złemi Młodocianymi świętymi, jeżeli są poświęceni lecz nie spłodzeni z Ducha. Ruch ten jest jednym z wielu cech błędnego złudzenia, objawiający teraz tych, którzy stali się niegodni tych wielkich przywilejów. Zatem jest to złudzeniem dla braci będących w Prawdzie Epifanii, gdyby brali udział w podobnych ruchach, spodziewając się iż przez to pozyskają niektórych braci do Prawdy Epifanii, tak samo jak byłoby złudzeniem dla świętych z okresu żęcia, gdyby byli współdziałali z Babilońskim kombinacjonizmem w nadziei iż pozyskają niektórych kombinacjonistów do Prawdy. Tak jak czysty kogut którego właściciel dał pomiędzy wszawę kury w nadziei, że jego czystość zachęci kury do czystości, wkrótce przekonał się, że nie tylko, że kury nie stały się czystymi, ale że i kogut także się zawszawił. Nauka stąd wyplwła taka, że takie połączenie nie oczyści kombinacjonistów, lecz łatwo może zakazić czystych. P. 1932, 153.

PRZYPISANIE A KUPIENIE

Pytanie: - Jak możemy pogodzić nauki naszego Pastora o przypisaniu zasługi Jezusowej Boskiej Sprawiedliwości na korzyść Kościoła, z Pismami, które nauczają, że Kościół jest kupiony?

Odpowiedz: - Nasz Pastor uczy, że Pan nasz złożył na Kalwarji swoją zasługę w ręce Ojca Swego, to jest Swoje prawo do żywota ludzkiego i ludzkie prawa do życia czyli przywileje życiowe (Łuk. 23:46). Greckie słowo przetłumaczone w tem wierszu „polecam” znaczy złożyć coś do przechowania u drugiego t. j. złożyć coś na depozyt. Złożenie zasługi nie było przypisaniem zasługi, ponieważ zasługa została złożoną na Kalwarji, a przypisaną w niebie w Dzień Zielonych świątek. (Żyd. 9:24.) Przypisanie nie jest aktualnem kupnem; bo gdyby było, to (1.) Adam i jego rodzaj; byłby kupiony w tym samym czasie; (2.) nasz Pan musiałby oddać na zawsze swoje prawo własności w Jego złożonej zasłudze, w chwili gdy przypisywał ją na korzyść Kościołowi; a wskutek tego nie byłoby zasługi na wykupienie świata w Tysiącleciu; z tego powodu aktualne kupno Kościoła przeszkadzałoby całemu Planowi Bożemu. Tylko- z powodu przypisania Swojej zasługi za nas, nasz Pan mógł zatrzymać Swoje prawo do zasługi na wykupienie świata w Tysiącleciu: ponieważ przypisanie w Dzień Zielonych świątek nie było aktualnem kupieniem nas przez zasługę naszego Pana, lecz aktualną pożyczką zaciągniętą dla nas na konto zasługi, którą On złożył u Ojca. A ta zasługa, jako taka, pokrywała i jeszcze pokrywać będzie wszystkich nasz dług u Ojca, aż do naszej śmierci, a wtedy dopiero Bóg aktualnie otrzyma z naszego człowieczeństwa to, co się należy Sprawiedliwości Jego. Dopiero od czasu naszej śmierci, pożyczka zaciągnięta dla nas na konto zasługi przestaje być niezapłaconą; a gdy tak wszyscy pokryci pożyczką zaciągniętą na konto zasługi pomrą, wtenczas Boska Sprawiedliwość nie będzie miała więcej pretensji do złożonej zasługi; a w skutek tego Jezus będzie mógł użyć Swej zwolnionej zasługi na aktualne kupno świata. Innemi słowy, tak jak bankier przyjmujący depozyt [pieniądze lub jakokolwiek rzecz powierzona drugiemu na przechowanie nazywamy depozytem] klienta, gdy depozyt przedstawia dostateczną wartość na zabezpieczenie kwitu, jaki on wystawił na pokrycie należności drugiej osoby, tak długo aż kwit zostanie pokryty, tak i Bóg, przyjmuje przypisaną zasługę Jezusa jako zabezpieczenie dla naszego człowieczeństwa, aż do czasu gdy już nie będzie miał żadnego wymagania względem naszego człowieczeństwa. Otóż, to jest więc tą przyczyną, dla której Jezus jest naszym zabezpieczeniem przeciw Sprawiedliwości Bożej. (Efezów 2:14.) Lecz ktoś mógłby się zapytać jak taka transakcja może się nazywać kupnem? Odpowiadamy:

(1) Z punktu prawa własności ceny - kupna przechodzącej tymczasowo z Syna na Ojca; ponieważ dopóki Kościół jest w ciele, Jezus oddał Ojcu właścicielstwo ceny - kupna Kościoła, i nie może cofnąć tego właścicielstwa, tak długo dopóki będzie chociażby jeden członek Kościoła na świecie. Jezus tymczasowo nie posiada ceny - kupna, lecz Ojciec jest jej właścicielem i to tak długo, aż

Sprawiedliwość Boża zdobędzie człowieczeństwo na wieki uśmiercone tych wszystkich na których korzyść cena - kupna była złożoną w Jego [Ojca] ręce, aby On mógł mieć kontrolę i właścicielstwo tj. tak długo, dopóki będzie im potrzebne to zabezpieczenie. Bóg posiadając właścicielstwo ceny - kupna, tak długo dopóki Kościół jest w ciele, tak zarządza, jak gdyby ta transakcja równała się kupnu, i dlatego Pismo święte nazywa je kupnem. Chociaż jest to tylko kupno poczytane a nie aktualne to jednak nazywa się kupnem. (2) Ta transakcja może być nazwaną kupnem, chociaż tylko poczytanym z punktu zapatrywania na jej cel: bo celem jej jest przekreślenie długu jaki Sprawiedliwość Boska wymaga od nas za grzech Adamowy. (Rzym. 3:25, 26.) (3) Ta transakcja może być właściwie nazwaną kupnem, chociaż jest tylko kupnem poczytanym, a to z powodu swych skutków; ponieważ ono zapewnia nam wolność aż do śmierci z pod właścicielstwa Boskiej Sprawiedliwości za dług Adamowy i przenosi nas do Jezusa jako Jego nabytą własność. (Obj. 5:9; Ef. 1:14.) I ta właśnie transakcja dokonywa tego, albowiem zasługa jako równoważnik tego długu przechodzi tymczasowo na właścicielstwo Ojca i tym sposobem uwalnia nas z tego długu. (Rzym. 7:14; 5:16.)

Myśl aktualnego i poczytanego kupna jest zawartą we figurze finansowej transakcji. Poczytane kupno jest przedstawione w Piśmie świętym o wiele jaśniej we figurze sądu i prawa. W pierwszym obrazie Bóg jest wierzycielem, Adam i jego rodzaj łącznie z przewidywanym Kościołem są dłużnikami. Jezus jest kupującym. Jego zasługa jest ceną - kupną, zadowolenie Wierzyiciela na korzyść dłużnika jest aktem kupna. W drugim obrazie Bóg jest sędzią, Sprawiedliwość Boża czyli Prawo jest Oskarżycielem, Jezus Adwokatem, Adam i jego rodzaj wraz z przewidywanym Kościołem są skazańcami, śmierć jest karą pod jaką podlegają skazani. Obecne uwalnianie z pod kary obejmuje tylko Kościół, a to jest dokonywane przez akt Usprawiedliwienia ze strony Boga (Rzym. 3:26; 8:33); zaś Usprawiedliwienie jest uzyskane przez przypisanie sprawiedliwości Chrystusowej. (Rzym. 3:22-25; 10:4; 1 Kor. 1:30; Filip 3:9.) W tych ustępach wyrażenie „wiarę Chrystusową” oznacza wierność lub sprawiedliwość Jezusa. Przez przypisanie sprawiedliwości Jego na naszą korzyść tj. przez pozostawienie tej sprawiedliwości w tymczasowym posiadaniu Ojcowskimi, aby ją później Jezus otrzymał! z powrotem w Swoje własne posiadanie w celu usprawiedliwienia Adama i jego rodzaju z potępienia, Jezus staje się naszą sprawiedliwością przed Bogiem (1 Kor. 1:30; Rzym. 10:4; 2 Kor. 5:21), a tym sposobem Chrystusowa Sprawiedliwość, którą nam Bóg przypisuje, staje się naszą jako szata (Filip. 3:9; Rzym. 3:25; Izaj. 61:10). Dlatego, iż Jezus przypisuje, a nie daje Swoją Sprawiedliwość Bogu za nas, że i Bóg przypisuje, a nie daje nam ją jako naszą sprawiedliwość z tego też powodu nasze usprawiedliwienie jest poczytanym, a nie aktualnym. Że prawa życiowe naszego Pana nie są nam dawane aktualnie, jest jawnym z tego faktu, że nasze usprawiedliwienie nie czyni nas aktualnie lecz tylko poczytalnie doskonałymi. Gdyby Jego prawa - życiowe

były nam dawane aktualnie, to przez to samo staliśmy się aktualnie doskonałymi, lecz w takim razie nie pozostałoby nic dla Adama i jego rodzaju w Tysiącleciu. Bóg z góry przewidział i uniemożliwił by prawa życiowe naszego Pana były nam aktualnie nadawane, z tego widzimy iż są tylko przypisywane Boskiej sprawiedliwości na naszą korzyść, a nie dawane. Zatem poznajemy z natury Jezusowego uczynku t. j. że sprawiedliwość Jego nie była daną za nas, lecz przypisaną, tak i nasze osobiste usprawiedliwienie musi być poczytane a nie aktualne. Chociaż przez to przypisanie Bóg aktualnie przekreśla nasze potępienie, to jednak On poczytywa Jezusową Sprawiedliwość jako sprawiedliwość naszą. Bóg nie daje nam aktualnie Jezusowej Sprawiedliwości z prawami życiowymi i z prawem do życia, któreby musiały iść razem ze sprawiedliwością aktualnie daną. Ta ostatnia procedura jest zachowaną aż do tysiącletniej metody usprawiedliwienia. Stąd też przypisana sprawiedliwość czyli zasługa zawiera w sobie poczytaną sprawiedliwość jako jej skutek w usprawiedliwieniu na warunkach naszego spełniania prawdziwej wiary; podczas gdy zastosowana czyli dawana Sprawiedliwość - zasługa - zawiera w sobie aktualną Sprawiedliwość jako jej skutek w usprawiedliwieniu na warunkach doskonałego posłuszeństwa, tak samo jak poczytana Sprawiedliwość w usprawiedliwieniu zawiera w sobie przypisaną Sprawiedliwość - zasługę - czyli poczytane kupno, a aktualna sprawiedliwość w usprawiedliwieniu zawiera w sobie zastosowaną czyli daną sprawiedliwość - zasługę - lub aktualne kupno. Przez właściwe odróżnienie pomiędzy poczytanym a aktualnym kupnem, które są odpowiednio zawarte w poczytanym i aktualnym usprawiedliwieniu zharmonizowaliśmy nauki naszego Pastora o przypisaniu zasługi Jezusowej Boskiej Sprawiedliwości dla Kościoła, załączając przy tem Pisma, które uczą, że Kościół jest teraz kupiony. P 1921, 142.

Pytanie: Ponieważ żniwo skończyło się w 1914 roku, a pokłosie w 1918, czy jest właściwą rzeczą, jak podane w ślubie, modlić się za „ogólnem dobrem żniwa Pańskiego, mianowicie za udział, do którego sam zostałem uprzywilejowany do tej pracy?”

Odpowiedź: Już nie jest właściwą rzeczą modlić się za zarysami żniwa i pokłosia, ponieważ zostały już ukończone, lecz jest właściwą rzeczą modlić się za tymi innymi zarysami dzieła żniwa, ponieważ te ostatnie są jeszcze w toku. Możemy sobie zapamiętać te rzeczy, które już w Teraźniejszej Prawdzie podaliśmy, że dzieło żniwa składa się z siedmiu procesów: 1) żęcie i pokłosie, 2) wiązanie, 3) suszenie, 4) młócenie, 5) przewiewanie, 6) przesiewanie i 7) wzięcie do gumna. Ostatnie pięć procesów żniwa jeszcze odbywają się i dlatego jest właściwą rzeczą modlić się, co w ślubie jest nadmienione, za „ogólnem dobrem żniwa Pańskiego, mianowicie za udział, do którego zostałem sam uprzywilejowany do tej pracy”. I dlatego jest też właściwą rzeczą, modlić się za „wszystkimi drogami współpracownikami”. Dlatego, drodzy Bracia i Siostry, trzymajmy wszystkie części ślubu, a mianowicie naszego ślubu poświęcenia.

P 1929, 159

WIADOMOŚCI DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA

W dniach 28, 29 i 30 maja odbędzie się Polska i Angielska Konwencja w Detroit, Mich., w salach Gerrow pod numerem 333 W. Grand Riwer ul. Początek obu Konwencji w niedzielę 23 maja o godz. 10tej przed południem. Po dalsze informacje względem polskiej konwencji prosimy pisać na adres brata: C. J. Schmidt, 6534 Central Awe., Detroit, Mich. Ufamy że zobaczymy się z wielu braćmi i siostrami; gdyż z powodu wzmagającego się ucisku, kto wie czy to nie będzie ostatnia Konwencja w Detroit.

Wydawca otrzymał prośby od braci w Europie, aby i tego lata odwiedził ich w posłudze pielgrzymkiej. Do wykonania tej podróży finanse powinny być na rękę; co więcej warunki, odnoszące się do Armagedonu powinny być przychylniejsze. Jeżeli jakkolwiek Armagedon nie rozpocznie się przed naszą podróżą i jeżeli finanse pozwolą na to, to z woli Bożej podejmiemy tę podróż. Jeżeli więc będziemy mogli odwiedzić braci w Europie, następującą byłaby nasza cedu'a dla braci w Polsce: Poznań 9 i 10 czerwiec; Bydgoszcz 11 i 12; Łódź 13 i 14; Warszawa 15 i 16; Lublin 17 i 13; Łosiniec 19 i 20; Lwów 21 i 22; Katowice 23 i 24 czerwca Ufamy, że wszystkie konwencje będą trwać po trzy dni każda, choć wydawca będzie tylko obecnym w powyżej nadmie-

nionych datach. Konwencje w każdym z tych miejsc rozpoczynają się dzień przed wymienionymi datami i naszym przybyciem, z wyjątkiem w Katowicach, gdzie Konwencja zacznie się w dnia naszego przybycia i zakończy się dniem później po naszym wyjeździe. Dla polskich braci we Francji ceduła tymczasowa jest następująca: St. Etienne 3 i 3 sierpnia; Bruay 12 i 13 sierpnia. Ufamy, że Lipcowy numer Teraźniejszej Prawdy wyjdzie rychlej jak zwykle i że wtenczas będziemy mogli wiedzieć na pewno, czy podejmiemy ową podróż czy nie. Dlatego zawiadamiamy już teraz, ażeby dać braciom czas, do uczynienia tymczasowych przygotowań do Konwencji.

Prosimy Was wszystkich o jak najrychlejsze nadesłanie nam sprawozdania o udziale w obchodzeniu Pamiątki Wiczerzy Pańskiej.

SPROSTOWANIE: W styczniowym wydaniu Teraźniejszej Prawdy Nr. 62 na str. 15. szpalta 1, w wierszu 14-ym od dołu, po słowie *ustanowienie*, powinno być słowo *pamiątki* zamiast *mszy*. A także przy końcu tego samego paragrafu po słowie *falszywe*, zostało opuszczone słowo *ponieważ*

TERAŻNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWBI EPIFANJI Miesięczne Pismo Religijne - Dwumiesięcznik

PAUL S. L. JOHNSON, Wydawca i Redaktor.
Będąc wolnym od sekt partii, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązany do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo. Pismo to wydawane jest dla obrony Prawdy Parousji udzielonej od Pana przez „wiernego sługę”, jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy: dla obrony zarządzeń, czarteru i testamentu, udzielonych od Pana przez „wiernego sługę”, jako rzeczy wiążące kontrolujące Korporację i Stowarzyszenia między ludem Prawdy i dla głoszenia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanii. Jako pokarmu na czas słuszny dla Pańskiego ludu wszystkich klas i oddziałów, tak jak upodoba się Panu udzielić.

Dla bezpieczeństwa pieniądze zasyłać należy ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowym i pocztowymi. Z poza granicy St. Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać jak stary tak i nowy adres. Prosimy dać pełny adres u góry każdego listu. Kopia „Teraźniejszej Prawdy” będzie wysłana darmo, jak dla proszących o to, tak i dla innych osób, jeżeli ich adresy nam będą wysłane. „Teraźniejsza Prawda” jest wysyłana biednym Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów br. Russella. Odnowienie prenumeraty jest podane na obijacze każdego wysłanego egzemplarza. Pojedyncza kopia 25centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych)